

KRZYSZTOF KWIATKOWSKI (Toruń)

KSIAŻĘTA POMORSKY WOBEC KONFLIKTU POLSKI I LITWY
Z ZAKONEM NIEMIECKIM W 1409/1410 ROKU
(PRZYCZYNEK DO UWARUNKOWAŃ AKTYWNOŚCI WŁADCZEJ
W PÓŻNYM ŚREDNIOWIECZU)

Słowa kluczowe: późne średniowiecze, Pomorze, średniowieczne władztwo, wojna w średniowieczu, dyplomacja, konflikty, arbitraż

W ostatnich latach w związku z przypadającym w 2010 r. 600-leciem bitwy pod Grunwaldem (15 VII 1410 r.) oraz nieco późniejszą 600. rocznicą zawarcia I pokoju toruńskiego (1 II 1411 r.) uwaga wielu badaczy ponownie zwróciła się ku problematyce konfliktu Królestwa Polskiego i Wielkiego Księstwa Litewskiego z zakonem niemieckim w latach 1409–1411, w polskiej historiografii drugiej połowy XX w. nazwanego niezbyt szczęśliwie „wielką wojną”¹. W ramach artykułu chciałbym przedstawić kolejny przyczynek do rozległej dyskusji nad zagadnieniami konfliktu lat 1409–1411. Chodzi mianowicie o postawę lokalnych władców na obszarze Pomorza Zachodniego² wobec wspomnianej konfrontacji w okresie od lata/jesieni 1409 r. do początku lata 1410 r. – na początku konfliktu oraz w czasie

¹ Świadczą o tym liczne nowe studia monograficzne oraz prace publikowane na łamach różnych periodyków i w tomach pokonferencyjnych. Ich omówienia por. w: Krzysztof Ożóg, *O naukowym plonie 600. rocznicy bitwy pod Grunwaldem w historiografii*, *Kwartalnik Historyczny*, R. 112: 2013, nr 1, s. 115–138; Krzysztof KWIATKOWSKI, *Najnowsze badania nad bitwą pod Grunwaldem/Tannenbergiem/Žalgiris. Próba sprawozdawczego przeglądu*, *Roczniki Historyczne*, R. 79: 2013, s. 153–181; Sławomir JÓŹWIAK, *Review of Research on the Battle of Grunwald (15th July 1410) in Historical Studies over the Past Half-Century*, *Questiones Medii Aevi Novae*, vol. 18: 2013, s. 281–302. Odnośnie do wyłącznie historiograficznego charakteru określenia „wielka wojna”, będącego dość pretensjonalnym i emocjonalnie zabarwionym terminem technicznym, por. Sławomir JÓŹWIAK, Krzysztof KWIATKOWSKI, Adam SZWEDA, Sobiesław SZYBKOWSKI, *Wstęp*, [in:] *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim w latach 1409–1411*, Malbork 2010, s. 12–13.

² Wobec rozbieżności terminologicznych dotyczących obszarów pomorskich należy się tu krótkie wyjaśnienie zakresu znaczeniowego stosowanego w artykule terminu „Pomorze Zachodnie”. Rozumiem pod nim tereny znajdujące się w początku XV w. pod władzą książąt z rodu Gryfitów, w starszej historiografii niemieckojęzycznej określane łącznie mianem „Vorpommern” i „Hinterpommern”, którym z kolei odpowiadają polskie toponimy: „Pomorze Przednie” i „Pomorze Tylne”. Por. Gerhard RENN, *Die Bedeutung des Namens „Pommern” und die Bezeichnungen für das heutige Pommern in der Geschichte* (Greifswalder Abhandlungen zur Geschichte des Mittelalters, Bd. 8), Greifswald 1937, s. 26–38, 62–65, 72–75.

rozejmu króla polskiego z wielkim mistrzem, w tym bezpośrednio przed letnią wyprawą pruską Władysława II.

Wypada zauważyć, że stan badań nad tą kwestią jest stosunkowo nieznaczący. Poza mniej lub bardziej ogólnymi monograficznymi i syntetycznymi opracowaniami z zakresu historii politycznej Pomorza, Prus zakonnych i Królestwa Polskiego³ nie prowadzono odrębnych szczegółowych analiz dotyczących postępowania pomorskich władców z rodu Gryfitów wobec rozgrywającego się w latach 1409–1411 w ich najbliższym sąsiedztwie konfliktu króla polskiego z zakonem niemieckim – w tym zwłaszcza takich analiz, które uwzględniałyby dynamikę zjawiska. Bardzo ogólnikowo, jedynie z perspektywy szerokich interwałów czasowych, określano sumę działań poszczególnych władców pomorskich, posługując się często specyficznym terminem „chwijne stanowisko”. Trzeba wyraźnie zaznaczyć, że ta pospolita stylistyka nie ma w sobie zbyt dużego potencjału analitycznego i wyjaśniającego. Wręcz przeciwnie – mogłaby nawet sugerować, że w każdorazowych działaniach władczych książętom brakowało zdecydowania, że nie potrafili podejmować decyzji. Ten brak dynamicznego spojrzenia i zarazem spłaszczenie chronologiczne obecne w analizie aktywności władczej Gryfitów można uznać za cechę charakterystyczną starszych ujęć historiograficznych. Ponadto problematyka aktywności władczej pomorskich monarchów przedstawiana była dotychczas w postaci mniej lub bardziej szczegółowego opisu wypadków ujmowanych wyłącznie w ramach historii politycznej, rozumianej i uprawianej jako historia wydarzeniowa. Poza horyzontem analiz pozostawiano pytania o głębsze uwarunkowania kulturowe aktywności monarszej. Dodatkowo dominowało dialektyczne, wręcz fatalistyczne rozumienie konfliktu polsko-litewsko-zakonnego w latach 1409–1411 jako „obiektywnie” determinowanego, wielkiego, „dziejowego” starcia „unii jagiellońskiej” z zakonem niemieckim. W tych ramach interpretowano przemożną liczbę przekazów źródłowych z użyciem wątpliwej metody – nie wychodząc od wewnętrznej „logiki hermeneutycznej” źródeł, ale odczytując ich treść i kontekst z anachronicznej perspektywy wydarzeń późniejszych, w rezultacie osiągając „dialektyczne” interpretacje – odpowiadające może hołubionemu „procesowi dziejowemu”, ale niewiele wyjaśniające konkretne działania konkretnych ówczesnych ludzi.

Prezentowane w artykule rozważania nawiązują do analiz nakierowanych na szersze aniżeli w ujęciu klasycznym rozumienie historii politycznej – uwzględniające bowiem w większym niż dotychczas stopniu człowieka jako podmiot działający, a w tym, możliwie szeroko, uwarunkowania kulturowe jego aktywności⁴.

³ Poszczególne prace przywoływane są w dalszych przypisach, często z komentarzem, stąd w tym miejscu rezygnuję z ich wymieniania.

⁴ Postulat kulturowo pojmowanej „antropologii historycznej polityki” ogłosił przed kilkoma już dekadami Jacques LE GOFF, *Wstęp*, [in:] idem, *Świat średniowiecznej wyobraźni*, tłum. Maria RADOŹYCKA-PAOLETTI, Warszawa 1997, s. 5, 22; idem, *Czy historia polityczna jest nadal „kręgosłupem” historii?*, [in:] *ibid.*, s. 319–333. Ponadto por. Ute FREVERT, *Neue Politikgeschichte: Konzepte und Herausforderungen*, [in:] *Neue Politikgeschichte. Perspektiven einer historischen Politikforschung*, hrsg. v. Ute FREVERT, Heinz-Gerhard HAUPT (Historische Politikforschung, Bd. 1), Frankfurt–New

Ten bowiem porusza się w systemie różnorodnych zależności społecznych, których funkcjonowanie stwarza każdorazowo ramy dla jego konkretnego działania. Władza, a dokładniej stosunki/relacje władcze przynależąc *implicitie* do tej społecznej rzeczywistości jako jeden z jej głównych elementów, nie stanowią w tym kontekście jakiegokolwiek wyjątku – wykonywanie/sprawowanie władzy, tzn. aktywność władcza, również odbywa się w obrębie określonych ram⁵. Te ramy nie są tu jednak pojmowane jako „obiektywny” „proces dziejowy” – popularna dialektyczna kategoria wielu nurtów starszej historiografii – ale jako „wzory kulturowe” kreowane nieustannie przez człowieka⁶.

Proponowane ujęcie tematyki i przeprowadzone interpretacje nawiązują do niedawnych studiów Olivera Augego poświęconych charakterystyce politycznych „przestrzeni działania” książąt pomorskich u schyłku wieków średnich⁷. W prezentowanej postaci niniejsze rozważania mogą jedynie stanowić niewielkie uzupełnienie „materiałowe” owych badań, w o wiele większej mierze natomiast tworzyć przyczynek do strukturalnego ujęcia fenomenu późnośredniowiecznego konfliktu zbrojnego w jego oddziaływaniu na mniejsze podmioty władcze – a więc wojny w jej władczo-politycznym wymiarze.

W działaniach militarnych pierwszych tygodni trzeciej fazy konfliktu polsko-litewsko-zakonnego w lecie 1410 r. obok kontyngentów zbrojnych z rozległych obszarów Królestwa Polskiego, Wielkiego Księstwa Litewskiego oraz pruskiego władztwa zakonu niemieckiego mniej lub bardziej aktywny udział wzięli również mieszkańcy niektórych terenów pomorskich⁸. Zanim to jednak nastąpiło, lokalni władcy poruszali się w sieci zintensyfikowanych kontaktów niemilitarnych między zwaśnionymi stronami i innymi zaangażowanymi w ów spór podmiotami politycznymi. Podstawowe pytanie prezentowanego tekstu brzmi: w jakim stopniu i w jaki sposób pomorscy władcy pierwszej dekady XV stulecia wykorzystywali w swoich konkretnych działaniach rozgrywający się w drugiej połowie 1409 i w pierwszej połowie 1410 r. konflikt zakonu niemieckiego z Królestwem Polskim do wzmocnienia swojej władczej pozycji i politycznych wpływów. Na ile w owej sieci jedynie „się znajdowali”, a w jakim stopniu aktywnie ją współtworzyli? Krótko mówiąc, chodzi o instrumenty książęcego władania w kontekście wojny toczonej w sąsiedztwie.

York 2005, s. 7–10, 14–24; Barbara STOLLBERG-RILINGER, *Einleitung*, [in:] *Vormoderne politische Verfahren*, hrsg. v. eadem (Zeitschrift für Historische Forschung, Beiheft 25), Berlin 2001, s. 9–19. Odnośnie do perspektywy antropologicznej por. m.in.: Joan VINCENT, *Political anthropology*, [in:] *The Routledge Encyclopedia of Social and Cultural Anthropology*, eds. Alan BERNARD, Jonathan SPENCER, London 2002, s. 546–552.

⁵ Andreas ANTER, *Theorien der Macht zur Einführung*, Hamburg 2013 (2. Ausgabe), s. 11–16.

⁶ Por. przyp. 14.

⁷ Oliver AUGE, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter. Der südliche Ostseeraum von der Mitte des 12. Jahrhunderts bis in die frühe Reformationszeit* (Mittelalter-Forschungen, Bd. 28), Ostfildern 2009.

⁸ Krzysztof KWIATKOWSKI, *Wyprawa letnia 1410 roku*, [in:] S. JÓŹWIĄK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 333, 357; przyp. 619 na s. 357–358; s. 446, 529, 530–531.

* * *

Przynależące do Rzeszy Pomorze Zachodnie było w końcu pierwszej dekady XV w. podzielone na cztery władztwa terytorialne – trzy świeckie i jedno duchowne: 1) władztwo księcia pomorsko-szczecińskiego Świętobora I (urodzonego około 1351 r., panującego w latach 1368–1413; samodzielne rządy od 1404 r.); 2) władztwo księcia pomorsko-wołoskiego Warcisława VIII (urodzonego w 1373 r., panującego w latach około 1393/1394–1415; samodzielne rządy od 1405 r.); 3) rozdzielone geograficznie na trzy odrębne części (słupską, szczecinecką i stargardzką) władztwo księcia pomorsko-słupskiego i pomorsko-stargardzkiego Bogusława VIII (urodzonego w 1363/4~1368 r., panującego w latach około 1386–1418; samodzielne rządy od 1402/1403 r.); oraz 4) władztwo biskupa kamińskiego Nikolausa von Schippenbeil (sprawującego ten urząd w latach 1398–1410 (aż do śmierci)), który – co należy podkreślić – był członkiem zakonu niemieckiego⁹. Obok trzech świeckich książąt panujących żyło w 1410 r. trzech innych dorosłych Gryfitów, mianowicie synowie Świętobora, książęta: Otton i Kazimierz, oraz syn Warcisława VII, Eryk – od 17 VI 1397 r. koronowany władca trzech skandynawskich monarchii, w latach 1409–1410 intensywnie zaangażowany w konflikt szlezwicki, ale mający pewien wpływ na ówczesną działalność Bogusława VIII na Pomorzu¹⁰.

Wszyscy trzej wspomniani panujący książęta świeccy już w 1409 r. – z uwagi na bliskie sąsiedztwo geograficzne i uprzednie intensywne kontakty – musieli zajmować stanowisko wobec konfliktu polsko-litewsko-zakonnego. Mniej jasno rysuje się położenie i postępowanie biskupa kamińskiego, od wiosny 1409 r. nieobecnego na Pomorzu (z uwagi na wyjazd na sobór do Cividale), którego postawa była jednak nie mniej istotna i to z dwóch powodów. Po pierwsze, w związku z położeniem geograficznym jego władztwa terytorialnego, które przez lądowe połączenie z Pomorzem Wschodnim i Nową Marchią rozdzielało na trzy rozczłonkowane części władztwo Bogusława VIII, z którym hierarcha pozostawał w latach 1409–1410

⁹ O Nikolausie von Schippenbeilu por. Bernhart JÄHNIG, *Nikolaus Bock von Schippenbeil*, [in:] *Neue Deutsche Biographie* (dalej cyt. NDB), Bd. 19, Berlin 1999, s. 265–266; Anastazy NADOLNY, Jürgen PETERSOHN, *Nikolaus von Schippenbeil*, [in:] *Die Bischöfe des Heiligen Römischen Reiches. Ein biographisches Lexikon 1198 bis 1448*, hrsg. v. Erwin GATZ, unter Mitwirkung v. Clemens BRODKORB, Berlin 2001, s. 263–265; Krzysztof Rafał PROKOŃ, *Biskupi zachodniopomorscy (X–XX w.)*, Koszalin 2003, s. 136–142; Edward RYMAR, *Myślubórz siedzibą biskupa Mikołaja*, [in:] idem, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamińskiej* (Uniwersytet Szczeciński, Rozprawy i Studia, t. 405), Szczecin 2002, s. 89–94.

¹⁰ *Diplomataria et Scriptores Historiae Germanicae Medii Aevi cum Sigillis Aeri Incisis* (dalej cyt. DSHGMA), t. 3, ed. Christian SCHÖTTGEN, Georg Christoph KREYSIG, Heinrich Gottlieb FRANCKE, Altenburgi 1760, I. Pomerania diplomatica, nr CXXIV, s. 80 (dokument Bogusława VIII dla miasta Stargardu wystawiony 1 XI 1409 r., w którym występuje on z pełnomocnictwem Eryka Pomorskiego): „Hierum wi Bugislaß [...] begehren wytlick tho wesende den kegenwerdigen und den thokünftigen, und hebben uns gemechtiget unses leven broders söhn des könings van Den n e m a r c k e n [rozstrzelenie druku każdorazowo pochodzi od autora – K.K.] [...]”.

w konflikcie. Po drugie zaś, z uwagi na to że Nikolaus von Schippenbeil jako członek zakonu niemieckiego podlegał zwierzchności wielkiego mistrza z racji władzy sprawowanej przez tego ostatniego nad członkami korporacji na podstawie prawa i zwyczajów zakonnych¹¹. Trzeba jednocześnie uwzględnić sprawowaną nad biskupem kamieńskim papieską zwierzchność pontyfikalną, co powodowało, że w praktycznym wymiarze aktywności hierarcha ten cieszył się dużym zakresem niezależności względem wielkiego mistrza¹². Spór księcia słupskiego z biskupem kamieńskim w latach 1409–1410 wymaga odrębnego potraktowania¹³, jednak nie można go tracić z pola widzenia podczas analizy postępowania Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-litewsko-zakonnego w tym samym czasie.

Zanim przedstawione zostaną interpretacje dotyczące zewnętrznej aktywności władczej Gryfitów – w tym głównie Bogusława VIII – w „przestrzeni działania” otwartej przez powstały w 1409 r. konflikt polsko-litewsko-zakonny, należy się uwaga bardziej ogólna dotycząca przestrzeni hermeneutycznej omawianego zagadnienia. Otóż w świetle analitycznych badań i szczegółowych ustaleń z ostatnich lat dotyczących działań władczych pomorskich Gryfitów na przełomie XIV i XV stulecia, w tym zwłaszcza studiów O. Augego, nie sposób już dłużej – jak czyniono to w starszej historiografii – ujmować postępowania owych władców względem zakonu niemieckiego bądź Królestwa Polskiego w kategoriach „strategii politycznych”, tzn. jako obliczonych na dłuższą perspektywę czasową, całkowicie świadomie i systematycznie zaplanowanych przedsięwzięć mających prowadzić do uprzednio jasno i konkretnie określonego celu, a jednocześnie wynikających z domniemanej

¹¹ O ślubach zakonnych, budujących więzy korporacyjne por. Klaus MILITZER, *Die Geschichte des Deutschen Ordens*, Stuttgart 2005, s. 18; Jürgen SARNOWSKY, *Der Deutsche Orden* (Becksche Reihe, Nr. 2428), München 2007, s. 19. Bliżej zaś: Klaus MILITZER, *Von Akkon zur Marienburg. Verfassung, Verwaltung und Sozialstruktur des Deutschen Ordens 1190–1309* (Quellen und Studien zur Geschichte des Deutschen Ordens (dalej cyt. QSGDO), Bd. 56; Veröffentlichungen der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens (dalej cyt. VIHKEODO), Bd. 9), Marburg 1999, s. 136–137; Krzysztof KWIATKOWSKI, *Zakon niemiecki jako „corporatio militaris”, cz. I: Korporacja i krąg przynależących do niej: kulturowe i społeczne podstawy działalności militarnej zakonu w Prusach (do początku XV wieku)*, Toruń 2012, s. 110, 141–150.

¹² Bolesław KUMOR, *Kamieńska diecezja*, [in:] *Encyklopedia katolicka*, t. 8, Warszawa 2000, s. 483–497; Jürgen PETERSOHN, *Der südliche Ostseeraum im kirchlich-politischen Kräftespiel des Reichs, Polens und Dänemarks vom 10. bis 13. Jahrhundert. Mission – Kirchenorganisation – Kulturpolitik* (Ostmitteleuropa in Vergangenheit und Gegenwart, Bd. 17), Köln–Wien 1979, s. 278–285; Roderich SCHMIDT, *Das Stift Cammin, sein Verhältnis zum Herzogtum Pommern und die Einführung der Reformation*, Baltische Studien (dalej cyt. BS), N.F., Bd. 61: 1975, s. 17; Hellmuth HEYDEN, *Kirchengeschichte Pommerns*, Bd. 1: *Von den Anfängen des Christentums bis zur Reformationszeit* (Ost-europa und der deutsche Osten. Beiträge aus Forschungsarbeiten und Vorträgen der Hochschulen des Landes Nordrhein-Westfalen, Reihe III: Westfälische Wilhelms-Universität zu Münster, Bd. 5), Köln–Braunsfeld 1957 (2. Ausgabe), s. 32–33; Erich BÜTOW, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, BS, N.F., Bd. 14: 1910, s. 93–94.

¹³ Por. moje wstępne uwagi w tym temacie: Krzysztof KWIATKOWSKI, *Nowa Marchia w działaniach militarnych 1410–1411 roku*, [in:] *Santok i Drzeń w konflikcie polsko-krzyżackim. W 600 rocznicę bitwy pod Grunwaldem. Wydawnictwo pokonferencyjne 22 czerwca 2010 roku*, red. Wojciech POPEK, Gorzów Wielkopolski 2012, s. 60–65, 76–77.

świadomości książąt co do „dziejowego” wymiaru i znaczenia konfrontacyjnego sąsiedztwa polsko-krzyżackiego. Nie ma bowiem żadnych podstaw źródłowych ku takiej ocenie aktywności politycznej Gryfitów pomorskich. Przypisywane im wcześniej przytoczone schematy myślowe jawią się jedynie jako mimowolna bądź intencjonalna transpozycja na okres późnośredniowieczny wspomnianych formuł pojmowania i projekcji rzeczywistości – formuł przynależących ludziom epoki industrialnej i postindustrialnej XIX i XX stulecia¹⁴.

Spójrzmy rejestrująco w tym kontekście na szereg poświadczonych źródłowo działań władczych jednego z interesujących nas Gryfitów z kilkuletniego okresu bezpośrednio poprzedzającego analizowane wydarzenia z 1409 i 1410 r. Mianowicie ten sam książę pomorsko-słupski Bogusław VIII, który w 1403 r. porzucając bliskie związki z zakonem niemieckim, wszedł w zależność lenną względem króla polskiego Władysława II¹⁵, już zaledwie dwa lata później na nowo porozumiał się z zakonem niemieckim, pozostającym z polskim monarchą do niedawna w konflikcie. Od wiosny 1406 do wiosny 1407 r. książę pomorsko-słupski próbował ponownie nawiązać bliskie stosunki z polskim monarchą, ale działania te

¹⁴ Por. rozważania O. Augego: idem, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 60–65. Aczkolwiek i w tym przypadku zastosowanie przez autora określenia „planowego wykorzystywania regionalnych próżni władczych” („die gezielte Ausnutzung regionaler Machtvakuen”) może budzić zastrzeżenia co do owej „celowości” tudzież „planowości” działań politycznych, które wydają się w pierwszej mierze – choćby na podstawie cytowanego studium – oparte na głębszej matrycy wzorów kulturowych, tj. zwyczajowych, utartych, mniej lub bardziej nieuświadomianych norm określających przestrzeń aktywności ludzkiej – w tym przypadku władczej. Greifswaldzki historyk skonstatował słusznie, że scharakteryzowana przez niego polityczna aktywność pomorskich Gryfitów w XIV i na początku XV stulecia „nie stanowi wyjątku, lecz ukazuje reguły polityki tego czasu” („keine Ausnahme, sondern die Regel in der Politik der Zeit darstellt”), por. *ibid.*, s. 65. W kwestii fenomenu ‘wzoru kulturowego’ por. m.in.: Ewa NOWICKA, *Świat człowieka – świat kultury. Systematyczny wykład problemów antropologii kulturowej*. Wydanie nowe, Warszawa 2009, s. 62–66.

¹⁵ Była to kolejna intensyfikacja przyjaznych relacji słupskiego monarchy z dworem krakowskim po okresie zbliżenia około 1396 r., jeszcze w czasie współrządów Bogusława VIII z Barnimem V, por. Edward RYMAR, *Związki dynastyczne książąt Pomorza Zachodniego z Piastami i Gedyminowiczami (X–XVII wiek)*, [in:] *Polska – Pomorze Zachodnie. Związki historyczne*, red. Kazimierz KOZŁOWSKI, Poznań 1990, s. 35–36. Odnośnie do stosunków słupsko-polskich w 1403 r. por. Zenon Hubert NOWAK, *Pommern zwischen Polen und dem Deutschen Orden an der Wende vom 14. zum 15. Jahrhundert*, [in:] *Pommern. Geschichte, Kultur, Wissenschaft*. 3. Kolloquium zur Pommerschen Geschichte, 13.–14. Oktober 1993: „Pommern im Reich und in Europa”, hrsg. v. Horst WERNICKE, Ralf-Gunnar WERLICH, Greifswald 1996, s. 86; Andrzej NOWAKOWSKI, *Księstwo słupskie lennem polskim w XIV i XV stuleciu*, *Przegląd Zachodniopomorski*, R. 3 (32): 1988, z. 4, s. 18; Jan MIELCARZ, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego w latach 1372–1411* (Biblioteka Słupska, t. 29), Poznań–Słupsk 1976, s. 206–207; Benedykt ZIENTARA, *Bydgoszcz, Nakło i hold w Pyzdrach. Księstwo słupskie a Polska w latach 1386–1412*, *Zapiski Historyczne* (dalej cyt. ZH), t. 34: 1969, z. 1, s. 32–33; idem, *Rozdrobnienie feudalne (1295–1464)*, [in:] *Historia Pomorza*, t. 1: *Do roku 1466*, red. Gerard LABUDA, cz. 2, oprac. Kazimierz ŚLASKI, Benedykt ZIENTARA, Poznań 1972 (wyd. 2), s. 283; Jan MIELCARZ, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego w latach 1403–1411*, *Rocznik Koszaliński*, t. 10: 1974, s. 6. Należy przy tym zaznaczyć, że wszystkie te prace (może poza trafnymi uwagami B. Zientary) prezentują zupełnie już przestarzały sposób rozumienia omawianych zagadnień, przypisujący Gryfitom całkowicie bierną rolę w stosunkach między ich „wielkimi” sąsiadami.

nie przyniosły powodzenia¹⁶. Niewiele później, wiosną 1409 r., Bogusław VIII jest poświadczony jako toczący z polskim władcą bliżej nieznanym z przebiegu konflikt, tymczasowo zażegnany przez zawarcie jednorocznego rozejmu, który zapośredniczył pomorsko-szczeciński krewniak Świętobor I w Poznaniu 25 VI 1409 r.¹⁷

Nie mniej dynamicznie rozgrywają się kontakty tegoż Bogusława VIII z zakonem niemieckim – właściwie równoległe do relacji z królem polskim, wzajemnie się przy tym zazębiając i częściowo warunkując. Po porzuceniu przyjacielskich relacji z Zakonem w 1403 r., po dwóch latach, w 1405 r., doszło do wspomnianego wyraźnego zbliżenia między księciem a wielkim mistrzem Konradem von Jungingenem*, które znowu szybko skończyło się w początkach 1406 r.¹⁸ Jednakże już po kilku miesiącach, w dniu 8 IX 1407 r., Bogusław VIII spotkał się z Ulrichem von Jungingenem w Czarnem (niem. Hammerstein). Zjazd ten ponowiony został 13–14 X 1407 r., odbyte wówczas rozmowy zaś doprowadziły do porozumienia w sprawie granic, które po kolejnych niemal 12 miesiącach zostało zatwierdzone opieczętowanymi przez obydwie strony dokumentami (23 IX 1408 r.)¹⁹.

Dokonane tu zestawienia pokazują, że częstotliwość działań księcia, które starszej historiografii jawiły się jako swoiste „zwroty polityczne”, była bardzo duża. W dotychczasowej literaturze uznawano je za wyraz wspomnianej „chwiejności” pomorskiego władcy. Obok przemożnego wpływu wyobrażeń o długodystansowych „strategiach politycznych” taki obraz aktywności władczej Gryfitów wynikał z zasygnalizowanego zbytniego spłaszczania chronologicznego w wyjaśnianiu przeszłej rzeczywistości, za czym szły rozległe uogólnienia dokonywane *per saldo*, bez uwzględniania dynamiki poszczególnych wydarzeń. Tego rodzaju podejście skłaniało zaś do konstruowania obrazów zdominowanych przez kategorię deter-

* Niemieckie przydomki posesjonatyczne w przypadkach zależnych są w tekście odmieniane zgodnie z zaleceniami Redakcji „Zapisek Historycznych”.

¹⁶ J. MIELCARZ, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego*, s. 214–217; idem, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 8.

¹⁷ Joachim ZDRENKA, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich w latach 1295–1411* (Biblioteka Słupska, t. 34), Słupsk 1985, s. 250–251; idem, *Dokument poznańskiego rozejmu polsko-pomorskiego z 1409 r. w kontekście „Wielkiej Wojny”*, [in:] *Biskupi, lennicy, żeglarze*, red. Błażej ŚLIWIŃSKI (Gdańskie studia z dziejów średniowiecza, nr 9), Gdańsk 2003, s. 427–431; ostatnio również: Adam SZWEDA, Sobiesław SZYBKOWSKI, *Relacje stron konfliktu z księstwami pomorskimi i gospodarstwem mołdawskim*, [in:] S. JÓŹWIĄK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 49–50.

¹⁸ J. MIELCARZ, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego*, s. 214–216; idem, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 8.

¹⁹ Reinhold CRAMER, *Geschichte der Lande Lauenburg und Bütow*, Tl. 2: *Urkundenbuch*, Königsberg 1858, Abt. I, Nr. 35, s. 38–42 (= fragmentaryczna edycja: *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert* (dalej cyt. SVDO), hrsg. v. Erich WEISE, Bd. 1: 1398–1437, Marburg 1970 (2. Ausgabe), Nr. 57 (zachowany tylko dokument wielkiego mistrza). Por. O. AUGÉ, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 63; J. MIELCARZ, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego*, s. 218; idem, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 10; Wilhelm LOOS, *Die Beziehungen zwischen dem Deutsch-Ordensstaat und Pommern*, Königsberg i. Pr. 1937, s. 51–52.

minizmu dziejowego. „Proces dziejowy” sugerował raczej ustabilizowaną postawę księcia w relacjach z innymi czynnikami władczymi. Jeśli w rzeczywistości monarcha działał inaczej, to wyjaśniano to jego „chwijnością”.

Ujęcie dynamiczne, w którym każde działanie władcze jest analizowane i ujmowane w konkretnym, chwilowym, bezpośrednio mu towarzyszącym kontekście wydarzeniowym, pozwala porzucić balast kategorii mocno uogólniającej „konieczności” dziejowej, a dostrzec możliwości jego wyjaśnienia i rozumienia jako konkretnego, niepowtarzalnego zbioru decyzji i mniej lub bardziej aktywnych czynności człowieka. W analizie historycznej odwołującej się do socjologicznych kategorii interakcji międzyludzkich, komunikacji oraz sieci relacji wydarzenia nie są traktowane jako część „nieodwracalnego”, „koniecznego” „nurtu historii”, ale rezultat/wyraz ludzkiego działania w otoczeniu społecznym. W tej perspektywie zarejestrowane powyżej „zwroty polityczne” jawią się jako coraz to nowe inicjatywy słupskiego Gryfity wobec sąsiednich władców. Takie podejście pozwala znowu stawiać strukturalne pytania o mechanizmy ludzkiej aktywności, a w dalszej kolejności otwiera perspektywę poszukiwania ich uwarunkowań (nie determinantów) wynikających ze stanu kultury.

Pora więc na analizę działań książąt pomorskich podejmowanych przez nich w kontekście konfliktu polsko-litewsko-zakonowego w 1409 i w pierwszej połowie 1410 r. Już w jego trakcie, 20 VIII 1409 r., Bogusław VIII wraz ze Świętoborem I zawarli w Szczecinku (niem. Neustettin) z zakonem niemieckim układ sojuszniczy²⁰, który wielki mistrz potwierdził dokumentem wystawionym nieco później (zapewne 24 sierpnia) pod Bobrownikami w ziemi dobrzyńskiej²¹. Być może zasadne jest uznanie postępowania słupskiego Gryfity jako formy zintensyfikowania względnie przyjaznych relacji z Zakonem, które podjęte zostały jesienią 1407 i ugruntowane

²⁰ Oryginał wspólnego dokumentu Świętobora I i Bogusława VIII nie zachował się, jedynie jego współczesne kopie, por. Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin (Dahlem), XX. Hauptabteilung (Historisches Staatsarchiv Königsberg) (dalej cyt. GStA PK, XX. HA), Perg.-Urk., Schiebl. 51, Nr. 8 (transumpt dokumentu sporządzony na polecenie wielkiego mistrza Michaela Küchmeistra 2 IV 1414 r.); współczesny odpis tego dokumentu: *ibid.*, Ordensbriefarchiv (dalej cyt. OBA), Nr. 1112; odpis z około lat 1412–1413: *ibid.*, Ordensfolianten (dalej cyt. OF), Nr. 67, k. 263v–264r = edycja: SVDO, Bd. 1, Nr. 69. Ostatnio odnośnie do tego sojuszu por. A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Relacje stron konfliktu z księstwami pomorskimi*, s. 51. Ponadto: O. AUGÉ, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 64; Hans BRANIG, *Geschichte Pommerns*, Tl. 1: *Vom Werden des neuzeitlichen Staates bis zum Verlust der staatlichen Selbstständigkeit 1300–1648*, bearb. v. Werner BUCHHOLZ (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Reihe V: Forschungen zur pommerschen Geschichte, Bd. 22/I), Köln–Weimar–Wien 1997, s. 47; B. ZIEN-TARA, *Rozdrobnienie feudalne (1295–1464)*, s. 284; J. MIELCARZ, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 13; W. LOOS, *Die Beziehungen zwischen dem Deutsch-Ordensstaat und Pommern*, s. 52–53.

²¹ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1116 (= regest: SVDO, Bd. 1, Nr. 70 (24 VIII 1409 r.); jest to tylko czystopisowa postać konceptu dokumentu, być może wystawionego tego samego dnia, a może nieco później). Por. Sławomir JÓZWIĄK, *Ofensywa Zakonu*, [in:] S. JÓZWIĄK, K. KWIAWKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 121; J. MIELCARZ, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 13.

jesienią 1408 r. W przypadku Świętobora I większość przesłanek wskazuje na dokonane właśnie latem 1409 r. odejście od gotowości do współdziałania z królem polskim, w której pozostawał jeszcze w 1408 i wiosną 1409 r.²², i której zapewne wyrazem była również mediacja szczecińskiego Gryfity we wspomnianym konflikcie Bogusława VIII z Władysławem II wiosną 1409 r. Zasadniczą rolę²³ jednak mogły tu odgrywać zaproponowane przez zakon niemiecki obydwu książętom, przyrzucone i opisane dokumentem, subsydia finansowe (w wysokości 2000 kop groszy czeskich dla każdego z nich²⁴), a obok tego prowadzone już wiosną 1409 r. za pośrednictwem posłów rozmowy oraz szereg innych, wcześniejszych i późniejszych, pieniężnych podarków²⁵.

Weryfikacja tego, czy latem–jesienią 1409 r. doszło do działań militarnych obydwu książąt przeciwko królowi polskiemu, nie jest łatwa. W tej kwestii zachowane przekazy źródłowe wydają się bowiem sprzeczne. Militarne wystąpienie Świętobora I i Bogusława VIII w tym czasie można byłoby oczekiwać, jako że obydwaj książęta w sierpniowym układzie zobowiązali się do zbrojnej pomocy Zakonowi w jego konflikcie z królem polskim, wspierającym go wielkim księciem litewskim Aleksandrem Witoldem i sprzymierzonymi z nim „Rusinami, Tatarami i innymi poganami”, na swój koszt przez osiem dni oraz dodatkowo kolejne dwa lub trzy w zamian za subwencję finansową ze strony wielkiego mistrza dla każdego z władców w wysokości 100 kop groszy czeskich²⁶. W taki też sposób przypominana była

²² Johannes VOIGT, *Die Erwerbung der Neumark. Ziel und Erfolg der Brandenburgischen Politik unter den Kurfürsten Friedrich I. und Friedrich II. 1402–1457*, Berlin 1863, s. 82; Oskar EGGERT, *Geschichte Pommerns*, Bd. 1, Hamburg 1974, s. 253–254; Edward RYMAR, *Rodowód książąt pomorskich*, Szczecin 2005 (wyd. 2), s. 416; idem, *Związki dynastyczne książąt Pomorza Zachodniego*, s. 36; Kazimierz JASIŃSKI, *Rodowód Piastów mazowieckich*, wyd. Marek GÓRNY (Biblioteka Genealogiczna, t. 1), Poznań–Wrocław 1998, s. 113. Kwestia kontaktów Świętobora I z królem polskim w 1408 i w pierwszej połowie 1409 r. wymaga jeszcze gruntownego zbadania.

²³ W przypadku Bogusława VIII na nowo ożyły w 1409 r. konflikt z biskupem kamieńskim i konieczność wysłania do Pizy poselstwa na tamtejszy sobór (por. K. KWIAŃKOWSKI, *Nowa Marchia w działaniach militarnych*, s. 63) mogły pochłaniać znaczne koszty, dla których pokrycia subwencje zakonne były nie do przecenienia.

²⁴ SVDO, Bd. 1, Nr. 69, § 5 (wypłacone w grzywnach pruskich, według obrachunku 18 denarów (fenigów) na 1 grosz, co dawało 3000 grzywien za 2000 kop groszy, por. *Das Marienburger Tresslerbuch der Jahre 1399–1409*, hrsg. v. [Erich] JOACHIM, Königsberg i. Pr. 1896 (reprint: Bremerhaven 1973) (dalej cyt. MTB), s. 567 (wiersz 3).

²⁵ MTB, s. 566 (wiersz 39) – 567 (wiersze 9, 22–24); s. 567 (wiersze 13–24, 32–34).

²⁶ SVDO, Bd. 1, Nr. 69, § 6. Suma 2000 kop groszy czeskich mająca jesienią 1409 r. wartość 3000 grzywien pruskich pozwalałaby teoretycznie na opłacenie 1125 kopii (= 3375) żołnierzy najemnych w ciągu przewidywanych w traktacie 8 dni służby (w przypadku łącznej sumy 4000 kop groszy czeskich byłoby to 2250 kopii = 6750 zbrojnych). Widać zatem, że układ zawarty przez zakon z obydwoma Gryfitami na pewno nie miał charakteru umowy żołdowej, siły bowiem, z jakimi książęta mogliby wesprzeć wielkiego mistrza, były kilkakrotnie mniejsze. Nie wydaje się również, by wysokość ustalonych subwencji wartości 100 kop groszy na dodatkowe 2–3 dni służby książęcych kontyngentów posiłkowych odpowiadała ówczesnym stawkom żołdu (10 grzywien pruskich za 1 kopię (= 3 zbrojnych) na 1 miesiąc, por. Krzysztof KWIAŃKOWSKI, *Neue Quellen aus dem Kreis des Deutschen Ordens zum Krieg von 1409–1411 (Teil 1)*, ZH, t. 75: 2010, z. 4, s. 80, nr 2 (Quellenmaterial)

owa treść układu, jak i wcześniej prowadzonych rozmów między wysłannikami wielkiego mistrza, wójtem Nowej Marchii Baldwinem Stalem i panem Heinrichem von Güntersbergiem a Bogusławem VIII, około 1414 r. przez owego nowomarchijskiego możnego, którego opinia zachowała się w formie spisanej w jednym z registratorów zakonnych²⁷. Treść dokumentu z 20 sierpnia i jego późniejsza o około pięć lat wykładnia to tylko formalne przesłanki. Inną znowu, aczkolwiek negatywną wskazówką byłaby oparta na postępowaniu *a contrario* obserwacja, że praski wyrok sądu arbitrażowego króla rzymskiego i czeskiego Wacława IV z 8 II 1410 r. nie wspominał żadnych spraw spornych między Gryfitami a królem polskim, podczas gdy choćby spór księcia mazowiecko-czerskiego Janusza I z Zakonem został w orzeczeniu królewskim wymieniony²⁸. Ale też równie dobrze owo *silentio fontis* dałoby się wyjaśnić brakiem wniesienia przez stronę królewską oskarżeń wobec książąt pomorskich i *vice versa*. Jeszcze inna przesłanka źródłowa – mianowicie treść listu wójta grabińskiego do zwierzchnika Zakonu z 29 IX 1409 r. – wskazywałaby na niewysłanie pomocy zbrojnej wielkiemu mistrzowi we wrześniu 1409 r., zarówno przez Świętobora I, jak i Bogusława VIII. Z listu wynika, że komunikacja między wielkim mistrzem a księciem szczecińskim przed 29 września szwankowała, a co istotniejsze, żaden z obydwu Gryfitów nie wysłał do tego dnia ludzi do Człuchowa po odbiór subwencji pieniężnych przewidzianych traktatem z 20/24 sierpnia²⁹. Ale znowu, również przeciwko tym obserwacjom można byłoby zakła-

– gdyby tak było, należałoby przyjąć, że kontyngent posiłkowy każdego z pomorskich monachów miał liczyć od 150 do 225 kopii (= od 450 do 675 zbrojnych).

²⁷ GStA PK, XX. HA, OF, Nr. 14, s. 39: „Dis sint die teidinge, die her Heinrich von Gunterberge und Baldwin Stael czwisschen dem herczoczogen von der Stolpe und meister Ulrich von Jungingen [około połowy sierpnia 1409 r. – K.K.]. Czum ersten das der homeister gab dem herczogen czwei tudint schok und vier hundert schok, das der herczog sulde bleiben bei dem Orden kegen dem koninge von Polan, den ganczen streit ober und den ganczen krig [tj. po 6/14 VIII 1409 r. – K.K.], und do der herczoge kein hulffe rede in czhien sulde ader argelist, wen das her bey dem Orden bleiben sulde mit aller macht und alle seyme und mannen czu ewiger czeith, bis das der krig ein ende hette. Die brieffe hat her dem Orden besegelt mit angehangenden ingesegele, und die brieffe sein noch bei euch [odnośnie do dokumentu układu por. przyp. 20 – K.K.], wo sie seyn. Der brieffe ist her dem Orden truwelos geworden und hat dem Orden geschadt boben czehen mol hundert tusent schok [...]”. Wypada zauważyć, że obok zachowanego w kopiach dyplomu poświadczającego układ o wspieraniu wielkiego mistrza w zamian za sumę 2000 kop groszy czeskich musiał Bogusław VIII wystawić jeszcze osobny dokument poświadczający kolejną sumę 400 kop groszy, które nie zostały wymienione w zachowanych kopiach przywoływanego dyplomu. Narracja Heinricha von Güntersberg wyraźnie mówi o „dokumentach”, a nie „dokumencie”.

²⁸ *Tabulae Ordinis Teuthonici ex Tabularii Regii Berolinensis codice potissimum*, ed. Ernestus STREHLKE, Berolini 1869 (reprint: Toronto 1975), nr 289, s. 255 (= SVDÖ, Bd. 1, Nr. 80, § 8 (w postaci regestu)). Por. Adam SZWEDA, *Wyrok sądu polubownego Wacława IV*, [in: S. JÓŹWIAK, K. KWIAKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 178–181.

²⁹ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1154: „[...] euwir gnade geruche [wójt grabiński – K.K.] czu wissen, wy das ich hie lege und vaste beite eyns antwertis der heren herczogen und mir noch keyn antwert nicht geworden ist, sunder das irste antwert [list zaginiony – K.K.] des hern herczogen von Pomern [najpewniej Świętobora I – K.K.], das ich euwern gnaden geschreiben habe [list zaginiony

dać, że kontakt z Bogusławem VIII został nawiązany przez dostojników zakonnych właśnie dopiero na przełomie września i października, a kontyngent posiłkowy książę wysłał dopiero na początku października, tuż po otrzymaniu przyrzeczonych subsydiów finansowych. Wręcz cała dynamicznie zorganizowana w tym czasie przez kierownictwo zakonne misja przewiezienia pieniędzy z Malborka do Czluchowa mogła być wynikiem nagłego dążenia wielkiego mistrza do pozyskania rzeczywistej pomocy zbrojnej ze strony Gryfitów w sytuacji militarnej przybierającej wówczas dla Zakonu niekorzystny obrót.

Wśród tej listy przesłanek jedna wydaje się dość mocno przemawiać na korzyść podjęcia akcji militarnej po stronie wielkiego mistrza przynajmniej przez Bogusława VIII. Mianowicie chodzi o zachowane w odpisie w jednym z registrantów zakonnych przechowywanych w archiwum wiedeńskim sprawozdanie z przebiegu poselstwa wysłanników Eryka Pomorskiego do Prus i na Pomorze w 1412 r., która to misja dotychczas była błędnie datowana na 1414 r.³⁰ Z relacji tej wynika, że wielki mistrz Heinrich von Plauen zarzucał w 1412 r. słupskiemu władcy wiarołomność, uznając, że nie wywiązał się on z zobowiązania do pomocy zbrojnej zgodnie z traktatem z 20/24 VIII 1409 r., na co Bogusław VIII miał nieco później pokazać wysłannikom Małgorzaty i Eryka pisemne poświadczenie/pokwitowanie („quitbryffe”) wyprawy wojennej odbytej przez niego na rzecz wielkiego mistrza³¹.

– K.K.]. Ouch so was der voith von Samayten Michael Kuchmeister und her Heinrich von Guntirsberg und des herczogen schriber alhie zcu Slochow by mir, und des herczogen schriber mit mir redte, das her wolde bliben zcu Slochow und czur Konitz by mir und schicken syme herre, was her dorfte. In der nacht do qwam im eyn bote, das her des morgens fru mit in enweg reyrt, und sprach: syn herre were czu dem markgrafen zcu Merern [tj. Jost Luksemburski – K.K.] gereiten und euwir gnaden brife [list zaginiony – K.K.] en hette in nicht getroffen. Ouch gnediger meister, so hat der herren keyner gesant noch dem gelde [...].” Pieniądze (łącznie 6000 grzywien pruskich) załadowane na wozy zostały dopiero 30 września wywiezione z Malborka, tak że ich przekazanie w Czluchowie mogło się odbyć około 3–4 października, por. MTB, s. 567 (wiersze 4–6, 19–25). Trzeba zauważyć, że nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle Bogusław VIII otrzymał od Zakonu dodatkowe 400 kop groszy, o których wspominał około 1414 r. Heinrich von Güntersberg (por. przyp. 27).

³⁰ Deutschordenszentralarchiv Wien (dalej cyt. DOZA), Hs. 142, s. 154–157 (wcześniej oznaczony sygnaturą Cod. 122, fragment wydany dwukrotnie: *Sprawozdanie o stosunkach króla Eryka Duńskiego do Polski i do Zakonu [z roku 1417/18]*, [in:] *Z archiwum Zakonu Krzyżackiego. Analekta z wieku XIV i XV*, wyd. Antoni PROCHASKA (Archiwum Komisji historycznej Akademii Umiejętności w Krakowie, t. XI), Kraków 1911, s. 38–40 = *Ürik Saksa ordu keskarhiivist, sirvik 122, leht 154–156* (dalej cyt. ÜS), [in:] Juhan VASAR, *Taani püüded Eestimaa taasvallutamiseks 1411–1412* [Starania Danii o odzyskanie Estonii 1411–1422], Eesti Vabariigi Tartu Ulikoli Toimetused. Acta et Commentationes Universitatis Tartuensis (Dorpatensis), B: Humaniora, vol. XVIII, Tartu 1930, s. 101–107. W kwestii datacji por. wyjaśnienia w przyp. 31.

³¹ DOZA, Hs. 142, s. 156 (= edycja: ÜS, s. 105–106): „Da antwurt er uns [tj. Heinrich von Plauen wysłannikom królowej Małgorzaty i Eryka Pomorskiego – K.K.], er glowbete dheynen Stetinschen herren. [...] Da fragten wir yn, ob herczog Bogesleyff von Pommern ym unglawen bewyset hette, des wer myn herre konig wol mechtig czu rechte, wann sie sin geseszen in samenden gutten czu Pommern. Da sprach er »ia«, er hat uns eynen bryff besigelt [tj. dokument z 20 VIII 1409 r. – K.K.], und der wer nicht gehalten. Da sprachen wir, er gebe uns sinen boten mit, wir hoffen er solle euch wol czu rechte steen. Da gab er uns sinen botten, da quamen wir vor unsern herren von Pommern und berichten yn der clage, und das wir die

Co istotne, Heinrich von Plauen w 1412 r. wcale nie zaprzeczał wystawieniu takiego pokwitowania, negując jedynie jego wydanie przez swojego poprzednika, a przypisując to radzie wielkomistrzowskiej. Cały kontekst przekazu jednoznacznie wskazuje, że chodzi o wypadki z jesieni 1409 r., a nie z lata 1410 r., kiedy książę słupski wystąpił zbrojnie po stronie króla polskiego³² i żadnych pokwitowań od kierownictwa zakonnego otrzymać nie mógł. Zbrojna akcja księcia słupskiego na rzecz Zakonu nie musiała się wiązać od razu z wypowiedzeniem królowi polskiemu i jego sprzymierzeńcom niezgody („fehde”, wojny), co przewidywał (aczkolwiek nie *expressis verbis*) dokument szczecinecki z 20 sierpnia³³. Rozejm zapośredniczony przez Świętobora I z 25 czerwca nie musiał zostać naruszony. Wzajemna korespondencja Ulricha von Jungingena i Świętobora I oraz Bogusława VIII z tego okresu nie zachowała się³⁴, co uniemożliwia dalszą, głębszą analizę. Można jednak zakładać, że

bryffe gehoret hetten, die sin gnade het gegeben dem orden von Pruszen, uff ein reyse czu thun. Da liesz er uns gutte bryffe lesen, das er sin reyse gethan hette, und das der meister und der orden ym danckten, das er syn reyse wol gethan hette. Da rydden wir an den meister von Pruszen wydder, und underrichten yn, das wir sin quitbryffe gehoret hetten. Da sprach er, das der meister vor ym was hette die bryffe usz gegeben, sunder siner gebieteger rad”. Błędnie odnosił Zenon H. Nowak (por. idem, *Współpraca polityczna państw unii polsko-litewskiej i unii kalmarskiej w latach 1411–1425*, Toruń 1996, s. 23–25) datację opisanego w relacji poselstwa Eryka i Małgorzaty do roku 1414, już po wyborze na urząd wielkiego mistrza Michaela Kuchmeistera (9 stycznia), co kazało mu następnie przypisywać „pokwitowanie” (list „dziękczynny” – jak go określił za Antonim Prochaską) wielkiego mistrza dla Bogusława VIII Heinrichowi von Plauenowi (tak wcześniej czynił również A. Prochaska w: *Z archiwum Zakonu Krzyżackiego*, s. 23–24) jako poprzednikowi Michaela Kuchmeistera, nie potrafiąc wyjaśnić, za jaką usługę miałby słupskiemu księciu następcą Ulricha von Jungingena na urzędzie „dziękować”. W tekście omawianego listu/relacji, na początku narracji dotyczącej wysłania poselstwa będącego odpowiedzią na wcześniejsze poselstwo od wielkiego mistrza, mowa o królu i królowej jako decydentach, por. DOZA, Hs. 142, s. 154 (= edycja: ŪS, s. 104): „Das an namen sie unser gnediger herre und frauwe daruff [tj. propozycje przedstawione przez wysłanników zakonnych – K.K.], und santen da iren rad an dem meister und orden [...]”. Poselstwo owo nie mogło opuścić Danii po 28 X 1412 r., kiedy zmarła Małgorzata, stąd niewątpliwie odbyło się w 1412 r. przed Heinrichem von Plauenem, a nie Michaeliem Kuchmeisterem.

³² Wskazuje na to przywołana wyżej narracja Heinricha von Güntersberga o wyrządzeniu przez Bogusława VIII szkód Zakonowi szacowanych na ponad 1 000 000 kop groszy czeskich, por. przyp. 27.

³³ SVDO, Bd. 1, Nr. 69, § 1–4: „[...] wir [tj. obaj książęta – K.K.] mit crafft disses brieffes gelobet haben und gelouben vor uns und unsere erben, dem herren homeister und sime orden obengenant mit alle unser macht beiczusthen weder den koning vorgeschreben [tj. Władysław II – K.K.] und herczoge Witaut und weder alle, die in des czulegen und czu der cronen czu Polan gehoren, dieweile der krieg weret mit dem koninge, doran ouch uns keine vorschribunge ader vorbindunge mit dem koninge czu Polan geschen ader mit den, die im czulegen, sal vorhindern, und wellen uns ouch binnen der czeit des kriges mit dem koninge nicht in vorrichtung geben, is sei denne mit des homeisters und des ordens jowort und willen, und ab wir uns mit willen des homeisters mit dem koninge wurden vorrichten, so sullen wir in und sinen orden gleich uns in die berichtunge nemen, der gleich uns der homeister in seine berichtunge weder nemen sal, wen her sich mit dem koninge wil vorsunen”.

³⁴ Szereg listów obydwu tych władców z września 1409 r. wspomnianych jest w zachowanych szczęśliwie pismach wójta grabińskiego i komtura człuchowskiego, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1154 (por. przyp. 29); Nr. 1159.

najpóźniej w początkach października władca słupski stanął u boku wielkiego mistrza w konflikcie z Władysławem II. Niektóre przekazy rzucające światło na owe kontakty mają nie do końca pewną chronologię³⁵. W świetle przywołanego wyżej, poświadczonego pośpiesznego transportu spóźnionych subsydiów finansowych na przełomie września i października do Człuchowa przeznaczonych dla obydwu książąt³⁶ można ostrożnie zakładać, że również Świętobor I wystąpił zbrojnie w pierwszym tygodniu tego miesiąca po stronie zakonnej, aczkolwiek niekoniecznie osobiście prowadząc wojsko. Akcja posiłkowa książąt pomorskich stała się niepotrzebna w momencie zawarcia 8 października rozejmu między wielkim mistrzem a królem polskim. Być może kontyngenty pomorskie w ogóle nie zdążyły przed tym czasem dotrzeć do wojska zakonnego w rejonie Świecia.

W kontekście ówczesnych interakcji obydwu Gryfitów z wielkim mistrzem symptomatyczna pozostaje także obecność księcia szczecińskiego w Malborku poświadczona w dniu 21 października³⁷. Wpisywałaby się ona dobrze w itinerarium Świętobora I uwzględniające jego obecność na pograniczu pomorsko-pruskim w Czarnem (Hammerstein) około 20 września³⁸, następujący po tym wyjazd do Marchii na spotkanie z margrabią brandenburskim Jostem Luksemburskim³⁹, obecność nad Sprewą około 25 września – 5 października⁴⁰, powrót na Pomorze około 10 października, przybycie na pogranicze pomorsko-słupskie około 15 października i przyjazd do Malborka około 20 dnia tego miesiąca. Jest bardzo prawdopodobne, że Świętobor I relacjonował wówczas wielkiemu mistrzowi rezultaty swojego spotkania z margrabią Jostem, wskazując na intensywne zaangażowanie w sprawach Marchii Środkowej (Mittelmark), której namiestnikiem ze strony

³⁵ Ibid., Nr. 1178 (list Jakoba Volprechta do wielkiego szafarza królewieckiego Georga von Wirsberg wystawiony w Słupsku we wtorek po św. Mikołaju, co pozwala go datować na 11 XII 1408 lub 10 XII 1409 r.; mowa w nim o niemożności przybycia nadawcy do Prus w związku z wrogością panującą między księciem słupskim a wielkim mistrzem i brakiem glejtu, który zapewniałby mu w tej sytuacji bezpieczeństwo w Prusach).

³⁶ Por. przyp. 29.

³⁷ MTB, s. 567 (wiersze 6–8). J. Zdrenka (idem, *Itinerar des Stettiner Herzogs Swantibor I. (ca. 1351–1413)*, Archiv für Diplomatik, Schriftgeschichte, Siegel- und Wappenkunde, Bd. 41: 1995, s. 190) błędnie rozciąga ten malborski pobyt Gryfity do 5 listopada, co wynika z niewłaściwej interpretacji zapisów „Księgi skarbnika malborskiego”. Dowodnie przed 30 października Świętobor I był obecny na spotkaniu z Bogusławem VIII, por. GStA PK, XX, HA, OBA, Nr. 1014 (= edycja: *Geschichte des Geschlechts von Zitzewitz* (dalej cyt. UBGZ), Bd. 1: *Urkundenbuch*, hrsg. v. Max von Stojentin, Stettin 1900, Nr. 13); który znowu 1 listopada był dowodnie w Stargardzie, por. DSHGMA, t. 3, I. Pomerania diplomatica, nr CXXIV, s. 80.

³⁸ MTB, s. 567 (wiersze 32–39). Zapisy dotyczące przekazania pieniędzy przez komtura człuchowskiego i wójta nowomarchijskiego księciu szczecińskiemu należy datować na okres po 15 września (datacja poprzedzającego je zapisu w „Księdze skarbnika malborskiego”), doliczając jeszcze 4–5 dni niezbędnych na dowieszenie monet z Malborka do Czarnego.

³⁹ GStA PK, XX, HA, OBA, Nr. 1154 (por. przyp. 29).

⁴⁰ Jost Luksemburski przebywał dowodnie w Berlinie i w jego okolicach między 4 IX a 19 X 1409 r., por. Václav Štěpán, *Moravský markrabě Jošt (1354–1411)* (Knižnice Matice moravské, sv. 10), Brno 2002, s. 820–821. Spotkanie Josta ze Świętoborem sytuuje czeski badacz na początek października, por. ibid., s. 650.

margrabiego został w lutym tegoż roku⁴¹. Trudno natomiast interpretować obecność dwóch młodych książąt szczecińskich – prawdopodobnie Ottona i Kazimierza⁴² – oraz młodego księcia słupskiego – najprawdopodobniej Bogusława [IX]⁴³ w Malborku 14 XII 1409 r. Nie ma możliwości źródłowych dla określenia roli Bogusława VIII, a być może i Warcisława VIII, w zawarciu rozejmu między królem polskim i jego wspomocicielami a wielkim mistrzem oraz jego sprzymierzeńcami na pograniczu kujawsko-pomorskim 8 X 1409 r. Dokumenty wystawione podczas tych rokowań książąt pomorskich nie wspominają, podczas gdy wymieniają książąt śląsko-oleśnickich⁴⁴. Niedługo po tym zarówno Bogusław VIII, jak i najprawdopodobniej nieobecny – jak wskazano – w rokowaniach Świętobor I wykazywali nastawienie koncyliacyjne wobec sporu polsko-litewsko-zakonnego. Wyrażali je dowodnie w końcu października na spotkaniu, w którym brał udział pan Heinrich von Güntersberg, blisko związany z Zakonem. Przez nowomarchijskiego i pomorskiego możnego Bogusław VIII był wówczas postrzegany jako możliwy dostawca poufnych informacji od wysłanników króla polskiego, który miał przekazywać Zakonowi treść swoich rozmów z ludźmi Władysława II⁴⁵. W tym czasie Ulrichowi von Jungingenowi zależało na utrwaleniu bliskich relacji z obydwojma Gryfitami, na co zdają się wskazywać kolejne, wypłacone w końcu grudnia 1409 r. subwencje pieniężne w wysokości 1000 kop groszy czeskich dla Świętobora i 2100 kop groszy dla Bogusława VIII⁴⁶.

⁴¹ Ibid., s. 647.

⁴² MTB, s. 585 (wiersze 19–20), 592 (wiersz 7).

⁴³ Ibid., s. 592 (wiersze 7–9). W przypadku „młodego księcia ze Słupska” może chodzić tylko o jedynego syna Bogusława VIII, Bogusława [IX], którego datę urodzin sytuowano zazwyczaj na około 1407–1410 r., aczkolwiek wobec planów małżeńskich księcia z 1420 r. przesuвано niekiedy słusznie na około 1405 r. lub wcześniej, por. E. RYMAR, *Rodowód książąt pomorskich*, s. 337–338; a co pozostawałoby w pełnej koherencji z niniejszą, niezauważaną dotychczas wzmianką.

⁴⁴ SVDO, Bd. 1, Nr. 74 (tu opis archiwalny obu dokumentów rozejmowych, wielkiego mistrza i króla). Podobnie późniejsze relacje dotyczące tych wydarzeń z 1409 i 1412 r., por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1223, k. 7v (= dawny Registrant E, k. 253v); Nr. 1229, k. 8v; Nr. 1222, k. 5r (= edycja: *Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Lithuaniae 1376–1430* (dalej cyt. CEVMDL), collectus opera Antonii PROCHASKA, P. 2, Cracoviae 1882, App. IV, s. 989); CEVMDL, P. 1, Cracoviae 1882, nr 498, s. 235 (= zaginiony Registrant D, k. 202v). Por. też Adam SZWEDA, *Uwagi o dokumentach rozejmowych i pokojowych z okresu wojny 1409–1411*, ZH, t. 75: 2010, z. 2, s. 68–69.

⁴⁵ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1014 (= edycja: UBGZ, Bd. 1, Nr. 13): „Ok, leve heren, is dyt mynes heren van Stettyn und myn rat, dat gy myme heren van Pomeran juwen bryff senden und bydden laten, wes he van den Polen juwe argisten vind nymet, dat he jw dat wit like n d ö, anders der he des nicht don wente mynes heren rat von Pomeran”.

⁴⁶ Dokument Świętobora I z 29 XII 1409 r., por. GStA PK, XX. HA, Perg.-Urk., Schiebl. 51, Nr. 21 (= dwa odpisy: ibid., OBA, Nr. 1185, k. 1, 2 (dawnie: ibid., OBA, Schiebl. XVa, Nr. 88; Schiebl. XVa, Nr. 91); także transumpt z 7 V 1412 r.: ibid., Perg.-Urk., Schiebl. 51, Nr. 6). Odnośnie do subwencji dla Bogusława VIII zachowała się jedynie kredencja wystawiona przez księcia dla wójta Nitczego Pudwilsa 3 XII 1409 r. w Darłowie, upoważniająca go do odebrania sumy 2100 kop groszy czeskich od braci zakonnych, por. GStA PK, XX. HA, Perg.-Urk., Schiebl. 95, Nr. 17. Wspominany przez Ignacego Daniłowicza w 1860 r. dokument kwitujący przez księcia kwotę 1000 kop groszy wystawiony w Człuchowie 21 XII 1409 r. nie zachował się albo też mamy do czynienia z pomyłką wydawcy,

Jednocześnie strona królewska w obrębie podjętej jesienią 1409 r. szerokiej akcji perswazyjno-propagandowej wśród władców ościennych próbowała odciągnąć pomorskich monarchów od współdziałania z Zakonem, a może nawet nakłonić ich do poparcia Władysława II. Wysłannicy królewscy przejeżdżający przez Pomorze w końcu grudnia 1409 r., a także około końca lutego 1410 r. (najpewniej już po praskim orzeczeniu króla rzymskiego i czeskiego Wacława z 8 lutego) podejmowali rozmowy na dworach pomorskich⁴⁷. Ich okoliczności z uwagi na brak szerzej zachowanych źródeł pozostają bliżej nieznanne. Wiadomo, że radcy księcia słupskiego przybyli w początkach marca do Ujścia na spotkanie z wojewodą inowrocławskim Maciejem z Łabiszyna, o czym informacje 8 marca miał komtur świecki negatywnie oceniający działania Gryfity⁴⁸. Z tego lakonicznego przekazu

podaje on bowiem dwie błędne (nieistniejące już) sygnatury dawnego archiwum królewskiego: „Schiebl. XV, Nr. 88” oraz „Schiebl. XCV, Nr. 17”, z których druga jest niewątpliwie pomyłkowym zapisem (bo po rzymsku zamiast arabsku) numeru szuflady 95, w której pod numerem 17 do dziś znajduje się wspomniana uprzednio kredencja z 3 grudnia, por. *Skarbiec dyplomatów papieżkich, cesarskich, królewskich, książęcych; uchwał narodowych, postanowień różnych władz i urzędów posługujących do krytycznego wyjaśnienia dziejów Litwy, Rusi litewskiej i ościennych im krajów*, wyd. Ignacy DANIŁOWICZ, t. 1, Wilno 1860, s. 366 (za tym wydawnictwem błędnie J. MIELCARZ, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 14; idem, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego*, s. 227–228). „Księga skarbnika malborskiego” nie zawiera jednak żadnych wskazówek co do transportu równowartości 1000 kop groszy z Malborka, jak to mamy w przypadku pierwszej subwencji wypłaconej na początku października. Ale pieniądze dla Świętobora I też nie są w owym źródle poświadczane ani wspomniana w kredencji z 3 grudnia suma 2100 kop groszy, tak więc *ex silentio* nie można w tym przypadku o niczym wnioskować. Tymczasem zachowana nota dotycząca wiarygodności zakonu niemieckiego u książąt pomorskich zawiera odpowiednie zapisy o dwóch długach Świętobora I (odpowiednio wartości 2000 i 1000 kop groszy czeskich, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1225, k. 1r = edycja: Jürgen SARNOWSKY, *Die Wirtschaftsführung des Deutsches Ordens in Preußen (1382–1454)* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preussischer Kulturbesitzes, Bd. 34), Köln–Weimar–Wien 1993, Quellen, Nr. 23, s. 780, 781) oraz długu Bogusława VIII wartości 2000 kop groszy, i innym, późniejszym, ale opisanym w grzywnach pruskich, wysokości 1138 grzywien (por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1225, k. 1v = edycja: J. SARNOWSKY, *Die Wirtschaftsführung*, Quellen, Nr. 23, s. 781), co przy stosowanym jesienią 1409 r. obrachunku 18 denarów (fenigów) na 1 grosz dawałoby zaledwie 758⅔ kopy groszy. Ta ostatnia pożyczka poręczona została przez miasta pomorskie – tak jak w innych przypadkach zapewne przez Słupsk, Sławno i Darłowo, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1225, k. 1v.

⁴⁷ Szerzej o działaniach wczesnowiosennych niedawno: Adam SZWEDA, Sobiesław SZYBKOWSKI, *Sojusze*, [in:] S. JÓZWIĄK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 200–201; wcześniej także: J. MIELCARZ, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 14 (jednak z mocno niecisłą chronologią wydarzeń). Natomiast o rozmowach z końca grudnia 1409 r. por. J. ZDRENKA, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich*, s. 262.

⁴⁸ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1258: „[...] das mir [tj. komturowi świeckiemu – K.K.] vorbracht ist us dem lande czu Polan, wie das des herczogen rath von der Stolpe ist gewest czu Uczky, vj mylen jendzit Nakel by Maczken von Labesschin, woywoden czu Leslaw, und dobye vorslet man nicht guts uff den herczog [...]”. Odnośnie do osoby Macieja z Łabiszyna należącego do osób, spośród których Władysław II m.in. drogą nominacji urzędniczych budował w pierwszej dekadzie XV w. swoje środowisko polityczne, od 1409 r. niewątpliwie zaufanego polskiego monarchy, por. Sobiesław SZYBKOWSKI, *Kujawska szlachta urzędnicza w późnym średniowieczu (1370–1501)*, Gdańsk 2006, s. 44, 601–602 (tu dalsza literatura).

i jednostkowej opinii dostojnika zakonnego trudno definitywnie wnioskować o reakcji księcia słupskiego na propozycje króla polskiego i jego otoczenia. Zbyt ogólnikowa jednakże jest moim zdaniem opinia Joachima Zdenki o „podwójnej grze”, którą Bogusław VIII miał prowadzić w tym czasie, po czym najpóźniej w maju opuścić „obóz krzyżacki”⁴⁹. Zarówno ów badacz, jak i inni uczeni nie zastanawiali się bliżej nad dynamiką działań księcia słupskiego między marcem a sierpniem 1410 r., kiedy pojawił się z wojskiem w obozie Władysława II pod Malborkiem, bądź przynajmniej w okresie do końca drugiej dekady lipca, to jest dotarcia do niego wieści o grunwaldzkiej porażce wojska zakonnego.

Wypada uzmysłowić sobie fakt, że Bogusław VIII nie mógł jesienią/zimą 1409 i wiosną 1410 r. działać tak, jak gdyby znał przyszłość i wiedział o przegranej sił wielkiego mistrza w bitewnej rozprawie z królem polskim w lecie tegoż roku – a takie zachowanie zdawała się przypisywać mu starsza historiografia, interpretując poświadczony źródłowo wydarzenia z pozycji *ex post*. Jeśli jednak nie będziemy przypisywać Gryficie umiejętności jasnowidzenia, to jak wówczas wyjaśnić domniemane dobrowolne odejście od pisemnie potwierzonego układu z Zakonem? Takie działanie oznaczałoby przecież wiarołomność – i to w sytuacji, kiedy przez całą wiosnę (od około połowy marca) prowadzone były działania mediacyjne pod egidą wikariusza generalnego Rzeszy rzymskiej, króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego, a ponadto nie tylko prawna pozycja Zakonu w konflikcie – jako strony, której przysądzona została zajęta przez wielkiego księcia litewskiego Żmudź – wydawała się znacznie mocniejsza aniżeli króla polskiego, ale też to Zakon w opinii króla rzymskiego i czeskiego skuteczniej od Władysława II bronił swojej czci, wypełniając poszczególne punkty jego arbitrażu, na który obydwie strony zgodziły się jesienią 1409 r.⁵⁰ Tak więc sojusz z polskim monarchą w omawianym okresie

⁴⁹ J. ZDRENKA, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich*, s. 262–263. Badacz ten argumentował swoją opinię o działaniach Bogusława VIII na podstawie noty kancelaryjnej zapisanej na luźnej cedula zawierającej koncept pisma wielkiego mistrza (z 11 V 1410 r. – GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1276), a informującej o dwóch tylko adresatach owego listu – Wacławie VIII i Świętoborze I. Ów argument *ex silentio fontis* jest w tym przypadku dość słabą przesłanką. Równie dobrze ów list informujący głównie o planowanym na 17 czerwca zjeździe władców w Toruniu, który miał załagodzić konflikt Zakonu z królem polskim i wielkim księciem litewskim, zwierzchnik Zakonu mógł wysłać do Bogusława VIII na podstawie innego konceptu, który się nie zachował, tak jak registrant (księga wpisów) kancelarii wielkiego mistrza z tego okresu, w którym można byłoby się spodziewać chronologicznego rejestru wszystkich wychodzących pism (por. starsze registry: GStA PK, XX. HA, OF, Nr. 2a; Nr. 2c; Nr. 3 (ten ostatni obejmujący okres urzędowania Ulricha von Jungingena, ale tylko do kwietnia 1409 r.)). Takie rozumowanie opiera się również na założeniu *ex silentio*, wobec przedstawionego kontekstu archiwalnego stanowiącym chyba jednak nieco mocniejszą przesłankę od tej zaprezentowanej przez J. Zdenkę.

⁵⁰ GStA PK, XX. HA, Perg.-Urk., Schiebl. 63, Nr. 10 (= regest: *Die Berichte der Generalprokuratoren des Deutschen Ordens an der Kurie*, Bd. 2: *Peter von Wormditt (1403–1419)*, bearb. v. Hans KOEPPEN (Veröffentlichungen der Niedersächsischen Archivverwaltung, H. 13), Göttingen 1960, Nr. 54); Perg.-Urk., Schiebl. 109, Nr. 58 (= edycja: *Lites ac Res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum* (dalej cyt. *Lites*), t. 2, ed. Ignacy ZAKRZEWSKI, Posnaniae 1892 (wyd. 2), Add. LVII, s. 447–448); Perg.-Urk., Schiebl. 109, Nr. 59 (= edycja: *Lites*, t. 2, Add. LVIII, s. 448–449). Por. Markian PELECH,

i w kontekście wydarzeniowym, w jakim znalazł się Bogusław VIII, byłby działaniem niezrozumiałym, łamiącym bowiem kulturowe normy i ramy wyobrażeniowe ówczesnego władcy. Postępowanie władcy słupskiego należy także widzieć w kontekście jego nasilającego się konfliktu z biskupem kamieńskim, który to spór najpóźniej wiosną 1410 r. stał się główną przestrzenią działań angażującą uwagę Gryfity⁵¹. Ewentualna ówczesna decyzja księcia o porozumieniu się z Władysławem II i wejściu w konflikt z Zakonem byłaby dodatkowo mocno nierozważna.

Proponowana tu interpretacja postępowania Bogusława VIII uwzględnia nie tylko mentalne czynniki i uwarunkowania konkretnych chwilowych okoliczności, w jakich książę podejmował decyzje. Wzmocnić ją można również klasyczną hermeneutyką źródłową. Otóż zachowała się wzmianka dotycząca działań słupskiego Gryfity latem 1410 r. i nie chodzi bynajmniej o trudno akceptowalne wnioski *ex post*, ile o rozumowanie *a contrario*. Poświadczono w tym źródle ówczesne postępowanie księcia podaje bowiem w wątpliwość możliwość jego porozumienia się z królem polskim nie tylko wiosną, lecz także nawet w lipcu 1410 r. Mianowicie zachowana w archiwum królewskim redakcja wskazówek przeznaczonych dla Georga Eglingera, komtura domowego toruńskiego, wysłanego około 21 II 1412 r. z poselstwem na dwory władców i możnych zachodniej Europy zawiera skontaminowane, nie w pełni odpowiadające rzeczywistości następstwom czasowym zdarzeń, informacje o militarnej akcji Bogusława VIII na terenach Pomorza Wschodniego w sierpniu 1410 r., podczas której książę obległ zamek zakonny w Bytowie (zdobył go dopiero w drugiej połowie października⁵², a nie w sierpniu – co sugeruje ów przekaz źródłowy), po czym pod koniec miesiąca pojawił się pod obleganym przez Władysława II Malborkiem. Dopiero tam zdecydował się po trzech dniach wypowiedzieć Zakonowi niezgodę („fehde”, wojnę). To postępowanie było ze strony dostojników zakonnych traktowane później jako wyraz działania bez czci⁵³. Niezależnie od subiektywnej oceny normatywnej ze strony Zakonu można je interpretować jako rezultat ciągle niezmienionej postawy słupskiego Gryfity, dążącego jeszcze w lecie 1410 r. do możliwie neutralnego poruszania się w sieci interakcji polsko-zakonnych w komplikującym się konflikcie (w rezultacie włączenia się doń wikariusza generalnego Rzeszy)⁵⁴.

Zu den politischen Zielen des Deutschen Ordens beim Schiedsspruch des Königs Wenzel von Böhmen 1410, Jahrbuch für die Geschichte Mittel- und Ostdeutschlands, Bd. 38: 1989, s. 177–187.

⁵¹ K. KWIATKOWSKI, *Nowa Marchia w działaniach militarnych*, s. 62–64.

⁵² Idem, *Napływ kolejnych zgrupowań wojsk posiłkowych do Prus*, [in:] S. JÓZWIĄK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 618.

⁵³ CEVMDL, P. I, nr 498, s. 241 (= zaginiony Registrant D, k. 210r): „Ouch so vorgesset [komtur domowy toruński – K.K.] nicht czu sagen, wie der selbige von der Stolpe vor dem kriges sich ken dem orden vorschreiben hatte, und wie her weder seine brieffe und ere den orden beschedigete und gewan das hus czu Boutaw und lag vor deme husze czu Marienburg mit dem konige drei tage ee den her dem orden entsagete”.

⁵⁴ Sven EKDAHL, *Das Ultimatum Sigismunds von Luxemburg an Władysław Jagiełło vom 17. Juni 1410. Zur Frage der Datierung der Urkunde*, [in:] *Między historią a literaturą. Księga jubileuszowa dedykowana Prof. Krzysztofowi Antoniemu Kuczyńskiemu*, red. Joanna CIESIELSKA-KLIKOWSKA, Agnieszka KISZTELIŃSKA-WĘGRZYŃSKA, Łódź 2013, s. 399–409.

Jak więc wyjaśnić postępowanie Bogusława VIII wysyłającego na początku marca 1410 r. swoich doradców na rokowania z polskim dygnitarzem blisko związanym z królem, jakim był Maciej z Łabiszyna? Poszukiwanie możliwości interpretacyjnych nie jest proste. Kolejne zachowane poszlaki źródłowe wskazują, że najpóźniej w początkach maja w relacjach księcia słupskiego z wielkim mistrzem pojawiły się – być może ponownie w ciągu ostatnich miesięcy – jakieś bliżej nieznanne zadrażnienia. W kwestiach tych Świętobor I, po uprzednim spotkaniu z Bogusławem VIII odbytym zapewne w początkach maja, prosił około 10–15 maja Ulricha von Jungingena o wspólny zjazd, na którą to propozycję zwierzchnik Zakonu odpowiedział negatywnie, usprawiedliwiając się brakiem fizycznej możliwości dotarcia na zachodnie pogranicze kraju pruskiego i koniecznością odbycia zjazdu toruńskiego z Zygmuntem Luksemburskim, Władysławem II i Aleksandrem Witoldem zaplanowanego na 17 czerwca⁵⁵. Wielki mistrz prosił jednocześnie władzę szczecińskiego, aby próbował pozytywnie wpływać na swojego krewnego, mitygując jego ewentualne negatywne emocje wobec Zakonu. Czy powodem powstałych zadrażnień między słupskim Gryfitą a wielkim mistrzem było wysłanie przez tego pierwszego radców do Ujścia na marcowe rozmowy z ludźmi króla polskiego

⁵⁵ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1285. W koncepcie listu Ulricha von Jungingena wysłanego do Świętobora I ze Sztumu 25 V 1410 r. („Sequitur littera. So hat der homeister dem herre von Stettin geschreben”) mowa o piśmie (obecnie niezachowanym, prawdopodobnie z około 10–15 maja) księcia szczecińskiego wysłanym do wielkiego mistrza, którego treść dotyczyła m.in. spraw Bogusława VIII. Wydaje się, że chodziło o ustaloną uprzednio przez obu książąt, a następnie wysłaną do Ulricha von Jungingena propozycję osobistego spotkania, aczkolwiek nie wiadomo, jakie kwestie miały być tam omawiane: „Irlouchter furste, grosmechtiger liber sunderlicher herre, als uns euwer herlikeit hat geschreben von euwirs vetter wegin unsers herren von Pomern, und begeret, das wir uff eyne gelegliche stad czu sampne reten etc.” Można byłoby się spodziewać, że głównym tematem był konflikt polsko-litewsko-zakonny. Ów fragment listu z uwzględnieniem dobrych relacji między Świętoborem I a Ulrichem von Jungingenem wiosną 1410 r. (por. wyżej) wskazuje wyraźnie na inicjatywę księcia pomorsko-szczecińskiego podjętą w sprawie spotkania z wielkim mistrzem przy udziale Bogusława VIII. Odpowiedź wielkiego mistrza ma wyraźnie usprawiedliwiający charakter: „Wellet, liber herre, wissen, das wir das williglich gerne gethon hetten und vor der czeit, als euwir herlikeit begert, mit euch czu sampne weren komen, und hetten do czu keyne langer frist genomen, sunder euwer grosmechtikeit wol vornomen hat, als wir euch nicht vor langer czeit haben geschreben [tj. zapewne list z 11 V 1410 r. = GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1276 – K.K.], das unser herre konig von Ungern dem von Polan und uns eynen tag viij tage vor senthe Johannes hat geleget, hoffende, das euch dy brive sint worden, went wir uns doch vormuten, das euwir grosmechtikeit vor dem selben uffgenommen tage mit uns nicht czu sampne muchte komen. Wor umb bitten wir, liber sunderlicher herre, das irs bys noch dem vorberurten tage, der viij tage vor Johannis seyn wirt besten lasset und euwern vettern ouch do czu halden geruchet, uff welche czeit denne euwir herlikeit uns eynen tag leget an eyne beqweme stad, do czu wir, is sey krig adir frede, als verre wir mit unserm heere nicht busen landes seyn werden, williglichen gerne wellen komen, und unsere sachen yo czu euwere herlikeit steen sollen, als wir der vormols czu euch seyn gegangen, und bitten euch, liber herre, das ir euwirn vetter dorzu wellet halden, das her nicht swermutig ken uns sey, went wy yo hoffen, das denn alle ding noch beqwemikeit gutlich untrichtet sollen werden, und wellen yo alles das moglich ist mit willen gefolig seyn”.

i negatywna reakcja Zakonu na te działania księcia? A może chodziło o sprawy finansowe z 1409 r., w jakiejś części – co możliwe – jeszcze nieuregulowane? Nie można wykluczyć, że do pogorszenia relacji Bogusława VIII z wielkim mistrzem przyczyniły się działania biskupa kamieńskiego Nikolausa von Schippenbeila, który prawdopodobnie wiosną 1410 r. wrócił z Italii w rejon Pomorza Zachodniego, zapewne starając się pozyskać dostojników zakonnych w konflikcie ze słupskim władcą⁵⁶.

Zachowany materiał źródłowy wskazuje jednak przede wszystkim na spory graniczne jako główną przyczynę powstania owych zadrażnień – rzecz zupełnie nienową. Mowa o nich w przytoczonej narracji Heinricha von Güntersberga z około 1414 r., jak również w relacji poselstwa komtura ragneckiego Helfericha von Drahego i komtura bałgijskiego Ulricha Zengera, które odbyło się na przedwiośniu 1411 r. do Władysława II. Nowomarchijski możny wspomina mianowicie, że podczas pośredniczonych przez niego i wójta Baldwina Stala rozmów między Bogusławem VIII a wielkim mistrzem w lecie 1409 r. podejmowana była także sprawa granic. Odnośnie do niej postanowiono wówczas, że obydwie strony podejmą rokowania za pośrednictwem wysłanych na granicę radców, a gdyby ci nie zdołali osiągnąć kompromisu, wówczas zdadzą się na orzeczenie polubowne Świętobora I, który powinien tak długo pośredniczyć na zwołanym w tym celu zjeździe między obydwoma stronami, aż dojdzie do ostatecznego porozumienia⁵⁷. O tym samym mówi relacja komturów zakonnych, którzy przywołują w niej słowa Władysława II, odnośnie do sprawy granic pomorsko-pruskich. Polski monarcha informował ich w lutym 1411 r. o liście otrzymanym od księcia słupskiego, gdzie była mowa o wydanym przez tego ostatniego i wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena pełnomocnictwie dla Świętobora I, który winien był rozstrzygnąć ich spór, co też uczynił, „wydając” Bogusławowi VIII jego „stare granice” (to jest sprzed porozumienia z 13–14 X 1407 / 23 IX 1408 r.)⁵⁸. Te same wydarzenia opi-

⁵⁶ K. KWIATKOWSKI, *Nowa Marchia w działaniach militarnych*, s. 63–64.

⁵⁷ GStA PK, XX. HA, OF, Nr. 13, s. 39: „[...] ader ab her [tj. Bogusław VIII – K.K.] wolde sagen, das her umbe der grenicz willen wer gebleben bei herczog Swantibur, do solde der meister und der herczog von der Stolpe von beiden seiten eren rath senden uff die greniczen, und wie die denne das machen mit gelde ader mit fruntschafft ader mit eime mittel, do sulde dem meister und dem herczogen angenugen czu beiden siten mit aller volbort. Wers ab sie das nicht mitellen konden, so sulde der meister und der herczog von beiden siten riten uff die greniczen, den tag sulde meine herre herczog Swantibur legen und sulde dorbei selbin sein uff den greniczen, und sulde das mittelln und gleich machen czu eime ganczen ende und des mechtig sein von des meisters wegen und von des herczogen wegen, ab herczog Swantibur einen tag schreibe und das noch beneme dem meister ader dem herczogen von der Stolpe, das sulde umvorsumet sein so lange, bis sie is von beiden siten wol mochten ledig sein [...]”.

⁵⁸ CEVMDL, P. 1, nr 467: „Item von den grenitczen wegin etc., so hat der here koning geantwort, wie das im der herczog czur Stolpe habe geschrebin [list zaginiony – K.K.], das euwer erwirdikeit forfarn seliger gedechtnis [tj. Ulrich von Jungingen – K.K.], mit im hatte einen tag offgenommen, und von beiden siethen haben sie gemechtiget in der sachen den herczog von Stetin, also das is off die czieth berichtet wart, das dem herczogen czur Stolpe die alden grenitczen wurden ingegeben, und des willen hot der herczog die grenitc-

suje wreszcie jeden z artykułów oskarżeniowych przedstawionych przez Henniga von dem Waldego, prokuratora Eryka Pomorskiego i Bogusława VIII, przed sub-arbitrem Benedyktem Makraiem w Szczecinku 15 V 1413 r., a zachowanych w jednym z foliantów królewieckich i dobrze znanych z publikacji w serii *Lites ac Res gestae*⁵⁹. W jakich okolicznościach w niedługim czasie po wspomnianej wrześniowej wymianie opieczętownych dokumentów w 1408 r. doszło do powstania nowych

zen und guter sust lange inne gehalten. Idoch so hot der herre koning dem egenannten herczogen geschriben, das her uns unser guter suule wedir in gebin und uns ouch die unsern alden grenitczen sulle laszen". Podstawa archiwalna dziewiętnastowiecznej edycji tego źródła (tj. kopia oryginalnej relacji przechowywana w Staatsarchiv Königsberg) jest trudna do zidentyfikowania i wymaga odrębnych badań, aczkolwiek nie jest wykluczone, że zaginęła. Co do jego datacji na okres między 1 II a 8 III 1411 r., a nie na koniec stycznia, jak proponował Antoni Prochaska, por. Markian PELECH, *Der verlorene Ordensfoliant 5 (früher Hochmeister-Registrant II) des Hist. Staatsarchivs Königsberg, mit Regesta (nach Rudolf Philippi und Erich Joachim)*, [in:] *Beiträge zur Geschichte des Deutschen Ordens*, Bd. 1, hrsg. v. Udo ARNOLD (QSGDO, Bd. 36; VIHKEO, Bd. 1), Marburg 1986, s. 123–180; Regest Nr. 14, s. 140; aczkolwiek nieco później datował misję na czas po 15 marca tegoż roku, por. idem, *W sprawie okupu za jeńców krzyżackich z wielkiej wojny (1409–1411). Część I*, ZH, t. 52: 1987, z. 1, s. 139, przyp. 40. O tym, że ustalenia graniczne z października 1407 r. (potwierdzone 23 IX 1408 r.) były niekorzystne dla księcia słupskiego, świadczy choćby przykład wsi Wundeschin (obecnie Unieszyno), która w układzie wrześniowym została uznana za pozostającą w obrębie terytorium władztwa zakonnego, por. Wiesław SIERADZAN, *Odpowiedź na skargi skierowane przeciwko zakonowi krzyżackiemu ze strony księcia słupskiego Bogusława VIII z 1413 roku*, ZH, t. 72: 2007, z. 2–3, s. 171; idem, *Misja Benedykta Makraia w latach 1412–1413. Z dziejów pokojowych metod rozwiązywania konfliktów międzypaństwowych w Europie Środkowo-Wschodniej w późnym średniowieczu*, Malbork 2009, s. 144–145. Argumentem za datowaniem orzeczenia Świętobora I po wymianie dokumentów z 23 IX 1408 r. jest fakt, że w zachowanym dokumencie Bogusława VIII nie ma słowa o jakimkolwiek pośrednictwie księcia szczecińskiego w rozmowach ze stroną zakonną (por. R. CRAMER, op.cit., Abt. I, Nr. 35, s. 38–42 = SVDO, Bd. 1, Nr. 57), oraz to, że nie cały odcinek graniczny został wówczas dokładnie ustalony, wobec czego postępowanie rozgraniczające miało być wznowione (o tym znowu zdaje się świadczyć zarówno zachowana relacja z 14 XI 1408 r. z Czarnego o przeprowadzonym wówczas przez braci zakonnych i powołanych do tego lokalnych posesorów ziemskich i mieszczan objęddzie granic w rejonie Białego Boru (niem. Baldenburg), por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1016, k. 1r–2v.; jak również i sam tenor traktatu pokojowego z 1 II 1411 r., por. SVDO, Bd. 1, Nr. 83b, s. 87, § 8; w którym mowa o nierozstrzygniętych kwestiach granicznych między Bogusławem VIII a Zakonem). Wymiana dokumentów dokonana 23 IX 1408 r. bynajmniej więc nie kończyła wówczas sprawy granic słupsko-(wschodnio)pomorskich.

⁵⁹ GStA PK, XX. HA, OF, Nr. 7, s. 217, 218, 220 (= edycja: *Lites*, t. 2, nr 32, s. 313–314, 315, 317): „Item super pretactis limitibus et finibus tandem inter dictum dominum ducem [tj. Bogusławem VIII – K.K.] ex una, et magistrum de Prussia ex altera, tandem compromissum est utro bique et irrevocabiliter in illustrem principem dominum Swanteburium ducem Stetinensem, qui certam pronuncciationem super hiis limitibus fecit legittimam atque iustam” (odnośnie do owej „pronuncjacji” Świętobora I por. też jeden z artykułów (§ 8) księcia słupskiego złożonych przez sąd arbitrażowy Zygmunta Luksemburskiego w Budzie w sierpniu 1412 r.: GStA PK, XX. HA, Perg.-Urk., Schiebl. 64, Nr. 16, № 28, k. 11v (pierwszy odpis tenoru wyroku) = Schiebl. 64, Nr. 16, № 2, k. 7v (drugi odpis tenoru wyroku) = edycja ze znajdującego się pod podpisaturą № 1 widymatu z 5 XI 1421 r.: *Lites*, t. 2, nr 18, s. 64). W kwestii artykułów z 15 V 1413 r. por. ostatnio: W. SIERADZAN, *Misja Benedykta Makraia*, s. 129, 139–140 (gdzie autor uznaje treść tego artykułu za „nieco tajemniczą”, mylnie zestawiając opisywane w nim wypadki z działaniami z jesieni 1407 i z jesieni 1408 r. mającymi na celu zawarcie umowy granicznej między księciem a wielkim mistrzem).

animozji granicznych między księciem słupskim a zakonem niemieckim, nie wiadomo. W każdym razie po raz kolejny stały się one przyczyną dysonansów, które ciągnęły się jeszcze w kolejnym roku. Drażliwe kwestie graniczne, dotycząc jednak sporów o nie największym ciężarze gatunkowym i nie przybierając zbyt ostrego tonu, nie określały bynajmniej całokształtu relacji między Bogusławem VIII a Ulrichem von Jungingenem w 1409 i w pierwszych miesiącach 1410 r.

Jak wskazywałem, nie sposób zakładać, by Bogusław VIII chciał odejść od wiążącego go układu z Zakonem z 20/24 VIII 1409 r., bez wątplenia świadomy narażania się na negatywne konsekwencje takiego aktu ze strony wielkiego mistrza i jego możliwej akcji propagandowej. Wobec dość nagłego pogorszenia obustronnych relacji trudno jednak przyjmować, by książę słupski wiosną 1410 r. mógł jedynie biernie czekać na rozwój wydarzeń z niekorzystną dla niego perspektywą formalnej konieczności zbrojnego wystąpienia po stronie Zakonu w razie braku polubownego rozwiązania konfliktu polsko-litewsko-zakonnego. Gryfita nie dał się też przekonać do wejścia w sojusz z królem polskim.

Była jednak jeszcze inna droga, mianowicie mediacyjna, i taką prawdopodobnie wybrał Bogusław VIII. Chodziło o możliwość aktywnego podjęcia rozmów z Władysławem II, do których włączony by został – zgodnie z literą układu z 20/24 VIII 1409 r. – również zakon niemiecki. Odrzucając perspektywę wnioskowania *ex post*, nietrudno dojść do wniosku, że działania militarne musiały się jawić słupskiemu księciu jako najbardziej niepewny scenariusz – zresztą zapewne nie tylko jemu. Zwłaszcza w kontekście przybierającego na intensywności sporu z biskupem kamieńskim perspektywa ta mogła się wydawać Gryfici niekorzystna. Tymczasem postępowanie na rzecz ugodowego zakończenia konfliktu polsko-litewsko-zakonnego mogło przynieść mu korzyść, choćby z tego powodu, że w tego rodzaju interakcji, a właściwie całej sieci interakcji, Bogusław VIII, jeśli tylko wykazałby aktywność, mógł odegrać znacznie większą rolę aniżeli ze swoimi niewielkimi siłami na wojnie, walcząc po jednej czy drugiej stronie. Zachowały się przesłanki źródłowe pozwalające moim zdaniem w takim kontekście widzieć osobę słupskiego Gryfity i jego postępowanie wiosną 1410 r.

Stwarza je przede wszystkim niepotwierdzony gdzie indziej przekaz Jana Długosza zawarty w jego *Rocznikach* o przybyciu 19 VI 1410 r. poselstwa Bogusława VIII do króla polskiego przebywającego wówczas w Bodzętynie i wyruszającego na wyprawę pruską⁶⁰. Krakowski kanonik informuje w *Rocznikach* o spotkaniu Władysława II z wysłannikami nie tylko księcia słupskiego, lecz także Świętobora I oraz księcia meklembursko-stargardzkiego Ulricha I (pana na Neubrandenburgu, Stargardzie, Strelitz i Wesenbergu, wówczas już od mniej więcej 10 lat męża

⁶⁰ *Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae* (dalej cyt. Długosz), lib. 10–11: 1406–1413, ed. Christophorus BACZKOWSKI [i in.], Varsaviae 1997, s. 62–63: „[...] rex [...] venit in Bodzancin et illic duo dies mansit propter adventum nunciorum ducum Stolpensium, Stetinensium et Magnopoliensium offerencium regi contra Cruciferos ampla quidem et forcia in verbis, in virtute autem et effectu simultanea et ridenda subsidia”. Por. K. KWIATKOWSKI, *Wyprawa letnia*, s. 270.

Małgorzaty, córki Świętobora I⁶¹, a zarazem blisko spowinowaconego z Władysławem II⁶²). Mieli oni według kronikarza utwierdzać polskiego monarchę w jego zdecydowaniu na rozprawę wojenną z Zakonem, jednak znacznie oględniej odnosząc się do ewentualności wsparcia króla swoimi kontyngentami zbrojnymi. Retoryczność prezentacji Długoszowej jest aż nadto widoczna, by bezkrytycznie przyjąć proponowaną przez niego narrację o tym spotkaniu, aczkolwiek ono samo nie powinno chyba nasuwać wątpliwości. Krakowski kanonik dokonał bowiem daleko idącego uogólnienia i jednolitego ukazania trójki książąt w celu uzyskania wyrazistego efektu stylistycznego w postaci kontrastu, dzięki czemu pokazywał negatywny rozdźwięk między składaniem słownych obietnic a brakiem ich faktycznego wypełnienia, osiągając tym samym wyraźny efekt dydaktyczny. Oczywiście narracyjna postawa krakowskiego kanonika była stanowiskiem *ex post* dziejopisa, redagującego swój tekst z około półwiecznej perspektywy i znającego przebieg wydarzeń latem i jesienią 1410 r.

Tymczasem należy zauważyć, że o ile Ulrich I przez pewien czas, najpóźniej do początków maja, gotów był pociągnąć ze swoim wojskiem na pomoc królowi polskiemu – zapewne z uwagi na wspomniane związki rodzinne z Olgierdowiczem i udzielone mu przez króla jesienią 1409 r. subwencje finansowe⁶³ – o tyle

⁶¹ E. RYMAR, *Rodowód książąt pomorskich*, s. 419; Włodzimierz DWORZACZEK, *Genealogia. Tablice*, Warszawa 1959, tabl. 55. Propozycja złożona królowi polskiemu ze strony Ulricha I służby militarnej jest także w świetle jego późniejszych działań w 1411 i 1412 r. bardzo prawdopodobna, aczkolwiek należałoby przypuszczać, że tak jak w następnych latach wobec królowej duńskiej Małgorzaty i Eryka Pomorskiego, miałyby to być służba za żołd. Wiadomo, że wobec monarchów skandynawskich zobowiązał się Ulrich I do wsparcia ich siłą 100 konnych zbrojnych w zamian za kwartalny żołd 500 grzywien srebra (około 583½ grzywien pruskich przy założeniu tej samej co pruska stopy menniczej i około 1166⅔ grzywien pruskich w przypadku założenia przy tym użycia srebra najwyższej próby 16-lutowej, por. Emil WASCHINSKI, *Die Münz- und Währungspolitik des Deutschen Ordens in Preussen, ihre historischen Probleme und seltenen Gepräge* (Göttinger Arbeitskreis, Nr. 60), Göttingen 1952, s. 51–52), por. ostatnio: O. AUGÉ, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 49, przyp. 275; s. 85, przyp. 599; s. 173, przyp. 12 (ze s. 172); s. 290, przyp. 224. W podobne relacje wszedł Ulrich I ze swoim bratem Johannem II względem margrabiego brandenburskiego Friedricha I w 1413 r., por. *Mecklenburgische Geschichte. Von den Anfängen bis zur Landständischen Union von 1523*, auf der Grundlage v. Hans WITTE neu bearb. v. Manfred HAMANN (Mitteldeutsche Forschungen, Bd. 51), Köln–Graz 1968, s. 207. Można więc mówić o określonej praktyce władczej charakterystycznej zresztą wówczas nie tylko dla książąt meklemburskich, lecz także pomorskich, por. przyp. 20.

⁶² Starszy brat Ulricha I, książę meklembursko-stargardzki Johann II, pan na Stargardzie, Sternbergu, Friedlandzie, Fürstenbergu i Lychen, od 1388 r. był mężem rodzonej siostry Władysława II, Katarzyny Olgierdówny, por. Jan TĘGOWSKI, *Pierwsze pokolenia Giedyminowiczów* (Biblioteka Genealogiczna, t. 2), Poznań–Wrocław 1999, s. 150–151.

⁶³ We wrześniu–październiku 1409 r. wysłane przez Władysława II poselstwo, sprawowane przez Jarosława z Iwna, pojawiło się na dworze Ulricha I (zapewne w Neubrandenburgu). Przekazano wtedy księciu 300 kop groszy czeskich, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1014 (= edycja: UBGZ, Bd. 1, Nr. 13). J. Mielcarz (idem, *Dzieje społeczne i polityczne Księstwa Słupskiego*, s. 219; idem, *Stanowisko Bogusława VIII wobec konfliktu polsko-krzyżackiego*, s. 11), a także J. Zdrenka (idem, *Dokument poznańskiego rozejmu polsko-pomorskiego*, s. 427) błędnie datowali źródło (przywoływany wcześniej list Heinricha von Güntersberga do wielkiego mistrza, por. przyp. 37 i 45) poświadczające tę misję na

około pierwszej połowy tego miesiąca został w swoich zamierzeniach przynajmniej częściowo powstrzymany interwencją Świętobora I⁶⁴. Podobnie gotowość zbrojnego zaangażowania się Bogusława VIII po stronie polskiego monarchy wydaje się w świetle dotychczasowych analiz mało prawdopodobna, w odniesieniu do Świętobora I zaś, od lata 1409 r. pozostającego w bliskiej i zaufanej relacji z Ulrichem von Jungingenem, wręcz wykluczona. Wprawdzie w drugiej dekadzie czerwca 1410 r. zapewne jeszcze nie zebrał się kontyngent pomorski poprowadzony następnie przez księcia Kazimierza, który pospieszył prawdopodobnie dopiero w ostatniej dekadzie miesiąca na wschód (ze Szczecina? z Pyrzyc?)⁶⁵ ze wsparciem dla wielkiego mistrza, jednakże pozytywne względem Zakonu nastawienie Świętobora I w połowie czerwca 1410 r. w świetle przywołanej zachowanej częściowo korespondencji nie ulega wątpliwości⁶⁶. Jeśli więc w drugim aspekcie – braku wśród książąt gotowości do militarnego wsparcia króla polskiego – narracja Długoszowa pozostaje zasadniczo adekwatna (może niezamierzenie) do rzeczywistości połowy czerwca 1410 r., to nakreślone przez dziejopisa pozytywne ich nastawienie wobec Władysława II – ów pierwszy aspekt – uznać należy za zabieg zmierzający w kierunku osiągnięcia efektu retorycznego.

Natomiast w kontekście innej informacji dotyczącej Ulricha I, mianowicie jego odbywanej po 1389 r. kilkuletniej służby na dworze wikariusza generalnego Rzeszy i króla węgierskiego Zygmunta Luksemburskiego⁶⁷, można przypuszczać, że poselstwo lapidarnie wspomniane i ustylizowane przez J. Długosza miało w pierwszym rzędzie charakter mediacyjny. Uwzględniając ostatnie rozważania Svena Ekdahla dotyczące skali zaangażowania się króla węgierskiego i wikariusza generalnego Rzeszy w ugodowe rozwiązanie konfliktu między królem polskim

koniec października 1408 r. Odnośnie do właściwej chronologii tych wydarzeń por. Adam SZWEDA, Sobiesław SZYBKOWSKI, *Aktywność dyplomatyczna stron konfliktu na dworach europejskich*, [in:] S. JÓZWIAK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 192, przyp. 73. Wypada zauważyć, że ten oświetlony źródłowo przykład wskazuje, że król polski stosował w konflikcie lat 1409–1411 tę samą metodę kaptacji politycznej, co wielki mistrz – subsydia finansowe dla pozyskiwanych w ten sposób sojuszników.

⁶⁴ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1285: „Ouch liber sunderlicher herre, als uns euwer grosmechtikeit [tj. Świętobor wielkiemu mistrzowi – K.K.] hat geschreiben [list zaginiony – K.K.] von dem ir louchten herzog Ulrich von Mekelburg, wy das ir den abgehalden hat, das her dem herren konige von Polan nicht ist czu dinste geriten, dor an wir, liber herre, sunderliche fruntschaft und grosse gunste, dy euwer grosmechtikeit czu uns und unserm orden hat dirkennen, der wir euch nicht voldanken mogen, sundir got den herren deste fleissiglicher vor euwer seligem wolfaren anruffen wellen, und bitten euch, liber herren, das ir das an den selben unsern herren, euwern liben frund, so ir fuglichste moget, wellet brengen, das wir seyne grosmechtikeit danknemlich und mit willen gerne uff nemen wellen”. Ostatnio w tej kwestii: Sławomir JÓZWIAK, *Przygotowanie militarne stron konfliktu do wznowienia działań wojennych*, [in:] S. JÓZWIAK, K. KWIATKOWSKI, A. SZWEDA, S. SZYBKOWSKI, *Wojna Polski i Litwy z zakonem krzyżackim*, s. 234.

⁶⁵ Ze Szczecina na miejsce pierwotnej koncentracji wojska wielkomistrzowskiego pod Świeciem trasa kontyngentu Kazimierza wynosiła około 15–16 etapów dziennych, z Pyrzyc zaś – około 13–14.

⁶⁶ Por. przyp. 53.

⁶⁷ O. AUGÉ, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 290, przyp. 225.

i wielkim mistrzem⁶⁸, wypadałoby się ku takiej hipotezie jak najbardziej skłonić. Zygmuntovi, niemogącemu podjąć osobistej podróży na zjazd toruński, od około pierwszej połowy maja⁶⁹ musiało zależeć na wdrożeniu wszystkich dostępnych kanałów komunikacyjnych, by możliwie wzmocnić sieć kontaktów stanowiących instrument zaaranżowanej przez niego w marcu mediacji. Świadczy o tym obecność wśród mediatorów obok panów węgierskich również blisko związanego wówczas z dworem budzińskim burgrabiego norymberskiego Friedricha VI⁷⁰. Włączenie do działań mediacyjnych książąt, z których jednego łączyła z dworem budzińskim pamięć bliskich relacji opartych na wspólnym systemie semiotycznym kultury rycersko-dworskiej, a także związki powinowactwa z jedną ze stron konfliktu (Władysławem II), musiało zwiększać w opinii wikariusza generalnego szanse powodzenia misji. Przesłankę za udziałem Ulricha I w omawianych działaniach mediacyjnych można byłoby także z dużą dozą ostrożności uznać wyznaczenie tegoż władcy na mediatora w sporze duńsko-holsztyńskim jesienią 1412 r., po tym jak wiosną 1411 r. obydwie strony chciały się odwołać do arbitrażu Zygmunta Luksemburskiego⁷¹. Dlaczego poproszono wówczas akurat Ulricha, a nie jego brata, Johanna II? Czyżby znano mediacyjną praktykę młodszego księcia meklemburskiego z wiosny 1410 r., w dodatku sprawowaną pod egidą wikariusza generalnego Rzeszy, późniejszego króla rzymskiego?

Powyżej zarysowana propozycja interpretacyjna znacząco uzupełniałaby przesłanki wypracowane przez S. Ekdahla. W tym nowym zatem świetle – mocno odmiennym od dotychczasowych opinii widzących w królu węgierskim umiejętnego gracza politycznego, z „zimną krwią”, wykazującego symptomy swoistego makiawelizmu, nagabującego przeciwko sobie obydwie skonfliktowane strony, aby przez

⁶⁸ Sven EKDAHL, *Einleitung*, [in:] *Das Soldbuch des Deutschen Ordens 1410/1411. Die Abrechnungen für die Soldtruppen* (dalej cyt. SBDO), bearb. v. idem, Tl. 2: *Personengeschichtlicher Kommentar und Indices* (Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz, Bd. 23/2), Köln–Wien 2010, s. 6, 7–9; idem, *Diplomatie und Söldnerwerbung von der Schlacht bei Žalgiris*, Lietuvos istorijos studijos, vol. 25: 2010, s. 51–55; idem, *Das politische Umfeld und die Schlacht bei Tannenberg*, [in:] *Tannenberg/Grunwald 2010. Gesammelte Beiträge*, hrsg. v. Amt des Hochmeisters (Miscellanea Ordinis Teutonici, vol. 1), Wien 2010, s. 21; idem, *Politics, Diplomacy and the Recruitment of Mercenaries before the Battle of Tannenberg–Grunwald–Žalgiris in 1410*, [in:] *The Military Orders*, vol. 5: *Politics and Power*, ed. Peter W. EDBURY, Farnham 2012, s. 331–333; idem, *W przededniu bitwy grunwaldzkiej. Dyplomacja i werbowanie żołnierzy zaciężnych w czerwcu 1410 r.*, [in:] *Wojna, pamięć, tożsamość. O bitwach i mitach bitewnych*, red. Jan M. PISKORSKI, Warszawa 2012, s. 82–85, 171–172; idem, *Набор наемников перед Грюнвальдской битвой 1410 г. в контексте политики и дипломатии эпохи*, *Studia Slavica et Balcanica Petropolitana*. Петербургские славянские и балканские исследования, 2010, № 2 (8), s. 19–21.

⁶⁹ Poselstwo Zygmunta na zjazd toruński sprawowane w zastępstwie wikariusza i króla przez palatyna Królestwa Węgier Nikolausa Garaia (Miklósa [II] Garaia) pojawiło się najpóźniej około 25 maja na dworze Władysława II w Nowym Mieście Korczynie, co oznacza, że z Budy musiało ruszyć około 5–10 maja, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1248.

⁷⁰ Ibid.

⁷¹ H. Barüske, *Erich von Pommern. Ein nordischer König aus dem Greifengeschlecht*, Rostock 1997, s. 81–83; Zenon Hubert NOWAK, *Międzynarodowe procesy polubowne jako narzędzie polityki Zygmunta Luksemburskiego w północnej i środkowej Europie (1412–1424)*, Toruń 1981, s. 54–55.

z gruntu nieszczerze obietnice, wbrew zasadzie *pacta sunt servanda*, osiągnąć z owej politycznej interakcji wyłącznie jak największe korzyści finansowe dla siebie⁷² – należałoby ujmować rolę węgierskiego monarchy w działaniach dyplomatycznych tego okresu. Starsze opinie nie uwzględniały również ówczesnej, nadanej Zygmuntovi w 1396 r. godności wikariuszowskiej Rzeszy rzymskiej, implikującej przecież imperatyw dbania o dobro i chwałę Cesarstwa w sferze symbolicznej, a w przestrzeni praktycznej między innymi sądownictwo arbitrażowe w kręgu Rzeszy, które to aspekty były przez Luksemburga dodatkowo ujmowane w wyrażnie uniwersalistycznej osnowie⁷³. Zyskały one na znaczeniu w czerwcu 1410 r. wobec śmierci 18 maja króla rzymskiego Ruprechta I⁷⁴. Zygmunt Luksemburski rysowałby się w tej nowej sytuacji jako władca, który w mediację między zakonem niemieckim a królem polskim i wielkim księciem litewskim zaangażował się bardzo intensywnie i z pomocą wielu środków dążył do zakończenia konfliktu między chrześcijanami na wschodnich obrzeżach Rzeszy, co zwłaszcza w obliczu nowych, podejmowanych od końca 1408 r. planów tureckich i hamujących je problemów wenecko-dalmatyńsko-neapolitańskich oraz zawirowań kościelnych⁷⁵ przybierało jeszcze na znaczeniu. Zakończony sukcesem arbitraż byłby bowiem istotną manifestacją zdolności władczych wikariusza i przynajmniej dla części kręgów władczych w otoczeniu Zygmunta i szerzej w Rzeszy istotnym elementem legitymizującym jego władzę⁷⁶. Te właśnie

⁷² Taki obraz aktywności Zygmunta Luksemburskiego zarysowano głównie w starszej polskiej i czeskiej literaturze przedmiotu, por. m.in. Zenon Hubert NOWAK, *Polityka północna Zygmunta Luksemburskiego do roku 1411* (Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu, R. 69, z. 1), Toruń 1964, s. 92–101; idem, *Kaiser Siegmund und polnische Monarchie (1387–1437)*, Zeitschrift für Historische Forschung, Bd. 15: 1988, H. 4, s. 425–436; Václav DRŠKA, *Zikmund Lucemburský. Liška na trůně*, Praha 1996 (tu głównie w kontekście husyckim).

⁷³ Marie-Luise HECKMANN, *Stellvertreter, Mit- und Ersatzherrscher. Regenten, Generalstatthalter, Kurfürsten und Reichsvikare in Regnum und Imperium vom 13. bis zum frühen 15. Jahrhundert* (Studien zu den Luxemburgern und ihrer Zeit, Bd. 9), Tl. 2, Warendorf 2002, s. 628–638 (a zwłaszcza 633–634), 718.

⁷⁴ Karl Adolf Konstantin HÖFLER, *Ruprecht von der Pfalz genannt Clem, römischer König 1400–1410*, Freiburg im Breisgau 1861, s. 466; O. AUGÉ, *Ruprecht (III.) von der Pfalz*, [in:] NDB, Bd. 22, Berlin 2005, s. 285.

⁷⁵ Por. w tej kwestii podstawowe do dziś studium: Gustav BECKMANN, *Der Kampf Kaiser Sigismunds gegen die werdende Weltmacht der Osmanen 1392–1437. Eine historische Grundlegung*, Gotha 1902, s. 11–14, 22–31; ostatnio zaś: János M. BAK, *Sigismund and the Ottoman advance*, [in:] *Sigismund von Luxemburg ein Kaiser in Europa. Tagungsband des internationalen historischen und kunsthistorischen Kongresses in Luxemburg, 8.–10. Juni 2005*, hrsg. v. Michel PAULY, François REINERT, Mainz 2006, s. 89–94; Pál ENGEL, *A 14–15. századi bosnyák-magyar kapcsolatok kérdéséhez* [Zagadnienie czternasto- i piętnastowiecznych stosunków bośniacko-węgierskich], [in:] idem, *Honor, vár, ispánság. Válogatott tanulmányok* [Honor, zamek, komitat. Wybrane prace], szerk. Enikő CSUKOVITS (Milleniumi Magyar Történelem), Budapest 2003, s. 503–504. Odnośnie zaś do stanu Kościoła zachodniego por. niedawno pogładowo: Heribert MÜLLER, *Kirche in der Krise. I. Das große abendländische Schisma (1378–1417)*, [in:] *Europa im 15. Jahrhundert. Herbst des Mittelalters – Frühling der Neuzeit?*, hrsg. v. Klaus HERBERS, Florian SCHULLER, Regensburg 2012, s. 14–18.

⁷⁶ Zwrócił na to uwagę: Friedrich Bernward FAHLBUSCH, *Kaiser Sigismund und der europäische Norden*, [in:] *Sigismund von Luxemburg. Kaiser und König in Mitteleuropa 1387–1437. Beiträge zur Herrschaft Kaiser Sigismund und der europäischen Geschichte um 1400. Vorträge der internationalen*

ramy mentalne sprawowania władzy w kręgu Rzeszy rzymskiej – postrzeganie i rozumienie godności wikariuszowskiej i związanych z nią funkcji (nawet jeśli na marginesie pozostawić tu aktualny wówczas imperatyw walki z Turkami) – określały w zasadniczy sposób jego aktywność w omawianej sieci politycznych interakcji na północy⁷⁷. Wobec intensywnych kontaktów Ulricha I ze Świętoborem I prawdopodobne jest w świetle przekazu J. Długosza włączenie się do akcji mediacyjnej także władcy szczecińskiego, za którym znowu mógł pójść również Bogusław VIII. Dla każdego z trójki książąt była to szansa na zdobycie prestiżu w regionalnym systemie powiązań władców i uzyskanie tym samym większych możliwości działań władczych. W silnie zrytualizowanej przestrzeni pośrednictwa i mediacji jako formuł rozwiązywania konfliktów wewnątrzchrześcijańskich aktywność w tym zakresie była środkiem władania i wpływu – w początkach XV stulecia często znacznie ważniejszym aniżeli działania wojenne.

Dotychczasowe rozważania prowadzą do interpretacji, że najpóźniej w pierwszej dekadzie czerwca 1410 r. Bogusław VIII i Świętobor I zdecydowali się na włączenie do działań mających na celu polubowne rozwiązanie sporu króla polskiego z wielkim mistrzem. Oznaczało to nie tyle odejście od realizacji postanowień wspomnianego układu z Zakonem z 20/24 VIII 1409 r., ile działanie książąt na rzecz zakończenia konfliktu bez konieczności sięgania po miecz. Nie można określić, w jaki sposób i od kiedy dokładnie mógł dojrzewać ten kierunek działań zarówno szczecińskiego, jak i słupskiego monarchy. Wydaje się jednak, że w ówczesnej sytuacji dla żadnego z nich nie były to działania priorytetowe. Świętobor I co najmniej od początku czerwca zajęty był zarządaniem Marchii Środkowej, Bogusław VIII zaś dążył do zwycięskiego zakończenia długotrwałego konfliktu z biskupem Nikołausem von Schippenbeilem, czego perspektywy pojawiły się w tym czasie. Może to świadczyć o dużych umiejętnościach władczych obydwu Gryfitów, którzy potrafili się odnaleźć w gęstniejącej sieci interakcji w obrębie konfliktu polsko-litewsko-zakonnego rozgrywających się między rosnącą liczbą uczestników tej sieci.

Tagung in Budapest vom 8.–11. Juli 1987 anlässlich der 600. Wiederkehr seiner Thronbesteigung in Ungarn und seines 550. Todestages, hrsg. v. Josef MACEK, Ernő MAROSI, Ferdinand SEIBT (Studien zu den Luxemburgern und ihrer Zeit, Bd. 5), Warendorf 1994, s. 79–80.

⁷⁷ W nowszej, bogatej już literaturze dotyczącej systemu władania Zygmunta Luksemburskiego ów aspekt wykonywania władzy także przez symboliczną komunikację jest mocno podkreślany, por. m.in. Gerald SCHWEDLER, *Rituelle Diplomatie. Die persönlichen Beziehungen Sigmunds von Luxemburg zu benachbarten Königen und den Herrschern des Balkans*, [in:] *Kaiser Sigmund (1386–1437). Zur Herrschaftspraxis eines europäischen Monarchen*, hrsg. v. Karel HRUZA, Alexandra KAAR (Forschungen zur Kaiser- und Papstgeschichte des Mittelalters. Beihefte zu J. F. Böhmer, Regesta Imperii, Bh. 31), Wien–Köln–Weimar 2012, s. 411–427; Joachim SCHNEIDER, *Herrschererinnerung und symbolische Kommunikation am Hof König Sigmunds*, [in:] *ibid.*, s. 429–448. Rolę procesów polubownych jako instrumentu postępowania politycznego króla węgierskiego ukazał przed ponad 30 laty na kilku przykładach z kręgu środkowo-europejskiego Zenon Hubert Nowak, zob. *idem*, *Międzynarodowe procesy polubowne* (por. przyp. 71); wcześniej również m.in. August GOTTSCHALK, *Kaiser Sigmund als Vermittler zwischen Papst und Konzil, 1431–34*, Leipzig 1911.

W przypadku Bogusława VIII proponowana interpretacja jego postępowania w kontekście konfliktu polsko-litewsko-zakonnego wiosną 1410 r. wymaga wyjaśnienia jeszcze jednej kwestii. Mianowicie w liście Świętobora do Ulricha von Jungingena pisany z Berlina 6 czerwca jest mowa o wojennym nastawieniu księcia słupskiego. Krótką tę frazę interpretowano dotychczas *ex post* jako poświadczenie wzrastającego wrogiego nastawienia Bogusława VIII wobec Zakonu, znowu pod przemożnym wrażeniem późniejszych wydarzeń⁷⁸. Inne, poza dotychczas przywołanymi, zachowane przekazy źródłowe nie wskazują jednak, by władca słupski postanowił wówczas wystąpić zbrojnie po stronie króla polskiego – konkretne przesłanki przeciwko takiemu przypuszczeniu zostały omówione. O tym rzekomo narastającym negatywnym stosunku księcia słupskiego do Zakonu nic nie wspomina Michael Kuchmeister, wójt Nowej Marchii, w zachowanym liście do wielkiego mistrza z 11 czerwca, pisząc wręcz o perspektywie spotkania z Gryfitą w celu polubownego rozwiązania konfliktu powstałego między zakonnym dostojnikiem a jednym z możliwych pomorskich⁷⁹. Nie jest to więc wyłącznie przesłanka *ex silentio*. Nie wydaje się więc, by owe kolejne zadrażnienia z kwietnia–maja były czynnikiem zmiany postępowania Bogusława VIII wobec Zakonu. W świetle zaprezentowanych tu rozważań wypada przyjąć, że książę słupski w początkach czerwca 1410 r. przygotowywał się raczej do aktywnych działań militarnych wobec biskupa kamieńskiego Nikolausa von Schippenbeila, który niedawno powrócił zapewne w rejon Pomorza.

* * *

Nie wiadomo, jak zakończyła się akcja mediacyjna trojga książąt u króla polskiego. W kolejnych dniach Władysław II odbył w Wolborzu zjazd z dygnitarzami królestwa i dokonał koncentracji kontyngentów małopolskich i ruskich, sposobiąc się do rozprawy orężnej z zakonem niemieckim. Dalsze postępowanie Bogusława VIII w drugiej połowie czerwca i w pierwszej połowie lipca pozostaje nieznane, do czego w dużej mierze przyczynia się niezachowanie większości korespondencji

⁷⁸ W liście tym Świętobor pisał, że Bogusław VIII „tye syk tu kryge edder tu frede”, por. GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1296. Odnośnie do interpretacji por. Johannes VOIGT, *Geschichte Preussens von den älteren Zeiten bis zum Untergange der Herrschaft des Deutschen Ordens*, Bd. 7: *Die Zeit vom Hochmeisters Ulrich von Jungingen 1407 bis zum Tode Hochmeisters Paul von Russdorf 1441*, Königsberg 1836, s. 43 i przyp. 1.

⁷⁹ GStA PK, XX. HA, OBA, Nr. 1300: „Her Heinrich von Guntirsberg weys alle ding wol [tj. przebieg owej wendety („fehde”) – K.K.], den magh uwer gnade fragen, der wirt is uwer wurdikeit wol entscheydin. Wir habin dem hern herczog von der Stolpe do von geschrebin [list zaginiony – K.K.] und habin uns derboten, das her uns und in synen tagh leghe vor syme grosmechtikeit und hore dy zachin adir syn roeth, was sy derkennen, das mogelich uns vor unsern schaden zuthunde yst, do sall uns ane genngen, des glich wolde wir in wydir thuen, des briffis habe wir noch keyn antwert, also yst is nicht eynerleye, das dissin lande und ime uff disse czeit an vycht is, kan ouch uwern gnoden nicht haw geschrebin werdin”. Por. moje wstępne omówienie tej wendety: K. KWIAŃKOWSKI, *Nowa Marchia w działaniach militarnych*, s. 70–71.

wielkiego mistrza z dostojnikami zakonnymi z okresu, począwszy od jego wyjazdu z Torunia około 3 lipca, która – zarówno pisma nadchodzące, jak i koncepty listów wychodzących – poza jednym wyjątkiem przypadła prawdopodobnie w zamęcie przegranej bitwy grunwaldzkiej. Spośród trzech władających w 1410 r. świeckich książąt pomorskich w pierwszych tygodniach wyprawy pruskiej Władysława II jedynie Świętobor I podjął aktywne działania militarne, opowiadając się – zgodnie z układem z 20/24 VIII 1409 r. – po stronie Zakonu i wysyłając z pomocą wielkiemu mistrzowi zbrojny kontyngent pod wodzą swojego młodszego syna Kazimierza⁸⁰. Aktywne wystąpienie militarne Bogusława VIII w konflikcie polsko-litewsko-zakonnym sytuuje się dopiero w dużo późniejszym okresie następującym po wkroczeniu wojsk króla polskiego do Prus i oblężeniu domu głównego Zakonu w Malborku. Zagadnienie to wymaga odrębnego potraktowania.

Przeanalizowane działania Bogusława VIII w drugiej połowie 1409 i wiosną 1410 r. wykazują dość wyraziście swój wewnętrzny dynamizm i zależność od chwilowej sytuacji, tak jak rysowała się ona w danym momencie w ocenie Gryfity i jego doradców. Wypada w tym miejscu uwydatnić, że działania obydwu książąt pomorskich nie były kształtowane bynajmniej wyłącznie przez nich samych, ale także przez otaczające ich elity dworskie. Ten aspekt – w tekście pominięty – wymaga odrębnej analizy, której z kolei warunkiem *sine qua non* jest podjęcie głębszych badań prozopograficznych nad szlacheckimi i duchownymi elitami pomorskimi u progu XV stulecia⁸¹. Badania takie niewątpliwie ukażą w przyszłości jeszcze bardziej skomplikowaną sieć interakcji, nie tylko między władającymi, lecz także otaczającymi je elitami, razem dopiero będącą właściwą przestrzenią wykonywania władzy monarszej, tak w jej wewnętrznych, jak i zewnętrznych aspektach.

⁸⁰ Syntetycznie por. m.in. Dietmar LUCHT, *Pommern. Geschichte, Kultur und Wirtschaft bis zum Beginn des Zweiten Weltkrieges* (Historische Ladeskunde – Deutsche Geschichte im Osten, Bd. 3), Köln 1996, s. 60; szczegółowo zaś: Edward RYMAR, *Książęta zachodniopomorscy wobec obronności swego państwa w XII–XVII wieku*, [in:] *Pomorze militarne XII–XXI wiek. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej 27 listopada 2003 r. w Zamku Książąt Pomorskich*, red. Kazimierz KOZŁOWSKI, Edward RYMAR, Szczecin 2004, s. 24; Grzegorz Jacek BRZUSTOWICZ, *O udziale księcia szczecińskiego Kazimierza V w bitwie pod Grunwaldem*, *Przegląd Zachodniopomorski*, t. 21 (50): 2006, z. 3, s. 21–45; ostatnio zaś K. KWIAWKOWSKI, *Wyprawa letnia*, s. 347, przyp. 619 na s. 347–348; a także S. Ek-dahl w: SBDO, Tl. 2, Nr. 253, s. 126–128. Książę zaangażowany był w tym czasie w Marchii Środkowej, przebywając w okolicach Berlina jako jej ówczesny namiestnik z ramienia margrabiego Josta Luksemburskiego, por. J. ZDRENKA, *Itinerar des Stettiner Herzogs Swantibor I.*, s. 168, 191.

⁸¹ Por. w tej kwestii: Joachim ZDRENKA, *Stan badań nad rycerstwem zachodniopomorskim (osiągnięcia historiografii niemieckiej i polskiej)*, [in:] *Genealogia. Studia nad wspólnotami krewniczymi i terytorialnymi w Polsce średniowiecznej na tle porównawczym*, red. Jacek HERTL, Jan WRONISZEWSKI, Toruń 1987, s. 195–217. Mimo coraz to nowszych prac dotyczących poszczególnych rodzin i rodów (ostatnio por. np. Edward RYMAR, *Rycerski ród Mellentinów na Pomorzu i w Nowej Marchii do początku czasów nowożytnych*, [in:] *Dzierżawcy, literaci, posłowie*, red. Beata MOŻEJKO, Marek SMOLIŃSKI, Sobiesław SZYBKOWSKI (Studia z dziejów średniowiecza, nr 16), Malbork 2011, s. 135–157) brakuje ujęcia całościowego dotyczącego pierwszej połowy XV w. i uwzględniającego przede wszystkim kontakty i relacje szlachty z władzą monarszą – prace genealogiczne dominują nad studiami społecznymi.

Wracając do Bogusława VIII, wypada zatem mówić o aktywnym postępowaniu, w którym władca słupski jawi się jako mający na celu z jednej strony ograniczenie negatywnych następstw konfliktu polsko-litewsko-zakonnego dla swojego władztwa (to jest bezpośredniego włączenia w działania militarne po którejś ze stron sporu), z drugiej zaś starający się w tej sytuacji, traktowanej jako kolejna nadarzająca się okazja aktywnego i autonomicznego działania władczego, rozszerzyć możliwie daleko zakres swojej władzy i wpływu – czyniąc to także w symbolicznej, równie ważnej co materialna i społeczna, przestrzeni prestiżu (to jest przez udział w postępowaniu mediacyjnym)⁸². W postępowaniu Gryfity trudno znaleźć przejawy niezdecydowania i chwiejności – raczej szybkie inicjatywne reakcje na rozgrywające się wypadki. Intensywność tych inicjatyw jest przy tym znaczna. Jest to rzeczywistość dynamiczna. Podobne cechy wykazuje ówczesna aktywność władcza Świętobora I – częściowo również tu zarysowana, dla której detalicznego przedstawienia nie było miejsca⁸³.

Przyjmowanie subsydiów finansowych, uniknięcie udziału w rozprawie militarnej, w której własne siły odgrywałyby niewielką rolę, obrona własnej czci przez nienaruszenie podpisanego układu, zdobycie prestiżu (to jest uznania i dobrej sławy) przez udział w mediacji – oto konkretne instrumenty książęcego władania Bogusława VIII w kontekście wojny toczonej w sąsiedztwie.

⁸² O. AUGÉ, *Handlungsspielräume fürstlicher Politik im Mittelalter*, s. 61–65.

⁸³ Problematyka ta została przeanalizowana w różnorodnych swoich aspektach przez J. Zdrenkę, zob. idem, *Polityka zagraniczna książąt szczecińskich*, s. 189–287; por. także: idem, *Włości szczecińskie we Frankonii 1374–1400. Historia i dokumenty / Stettiner Landbesitz in Franken 1374–1400. Geschichte und Urkunden*, Gdańsk 2004, s. 7–19; idem, *Der Streit um Beeskow und Storkow als Besitz der pommerschen Herzöge 1394–1479*, *Jahrbuch für Brandenburgische Landesgeschichte*, Bd. 46: 1995, s. 48–52.

DIE HERZÖGE VON POMMERN UND DER KONFLIKT POLENS
UND LITAUENS MIT DEM DEUTSCHEN ORDEN IN DEN JAHREN 1409/1410
(EIN BEITRAG ZUR BEDINGTHEIT HERRSCHERLICHER AKTIVITÄT
IM SPÄTEN MITTELALTER)

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Spätmittelalter, Pommern, mittelalterliche Herrschaft, Krieg im Mittelalter, Diplomatie, Konflikte, Schiedsverfahren

Der Artikel befasst sich mit den Beziehungen der pommerschen Herzöge zum Königreich Polen und zum Deutschen Orden. Er analysiert konkrete Handlungen der Monarchen in ihrem unmittelbaren Ereignisumfeld. Dabei lehnt der Autor ein Analyseschema ab, welches darauf beruht, die herrscherlichen Handlungen in den Kategorien langfristiger „politischer Strategien“ zu betrachten; ihn interessiert die kulturelle Bedingtheit dieser Handlungen.

Einer näheren Analyse werden die Handlungen Swantibors I. und besonders Bogislaw VIII. unterzogen. Vorgestellt wird die Bedeutung des von ihnen am 20./24. August 1409 mit dem Hochmeister geschlossenen Bündnisses. Dabei werden die Voraussetzungen aufgezeigt, die für ihr bewaffnetes Eingreifen auf Seiten des Ordens Anfang Oktober 1409 sprachen. Entgegen den älteren Ansichten eines „doppelten Spiels“, welches Bogislaw VIII. Ende 1409 / Anfang 1410 dem Deutschen Orden und dem Königreich Polen gegenüber gespielt habe, lassen sich die Handlungen dieses Herrschers als Ergebnis einer seit Herbst 1409 unveränderten Haltung interpretieren – er bemühte sich, im Geflecht der konflikthaften Interaktion zwischen Polen und dem Orden die Neutralität zu wahren. Es wird gezeigt, dass Bogislaw VIII. im Frühjahr 1410, als er sich zeitweilig mit dem Hochmeister entzweit hatte, zugleich aber weit von einem Bündnis mit dem polnischen König entfernt war, sich einer für ihn ungünstigen Perspektive gegenüber sah. Falls es nicht zu einem einvernehmlichen Ende des Konflikts zwischen Polen und dem Orden käme, hätte er militärisch auf Seiten des Deutschen Ordens eingreifen müssen. In dieser Lage wählte der Herzog von Stolp den Weg, sich aktiv in die Mediationsbemühungen zwischen beiden Konfliktparteien einzuschalten. Zusammen mit Swantibor I. und Ulrich I. schickte er eine Gesandtschaft an den polnischen König, die vor allem vermittelnden Charakter hatte und vermutlich ein Bestandteil der damaligen breit angelegten Mediationsbemühungen Sigismunds von Luxemburg waren. Für die Herzöge von Pommern, darunter auch für Bogislaw VIII., war dies eine Gelegenheit, Anerkennung und Prestige im Reich und besonders im regionalen System herrscherlicher Verflechtungen zu erlangen und damit größere Möglichkeiten für herrscherliches Handeln.

POMERANIAN DUKES IN THE FACE OF THE CONFLICT BETWEEN
POLAND-LITHUANIA AND THE GERMAN ORDER IN 1409-1410
(THE CONTRIBUTION TO THE CONDITIONS OF THE ACTIVITY
OF THE RULERS IN THE LATE MIDDLE AGES)

Summary

Key words: the Late Middle Ages, Pomerania, the medieval dominion, war in the Middle Ages, diplomacy, conflicts, arbitrations

The article concerns the attitude of Pomeranian dukes towards the Polish-Lithuanian-Teutonic conflict in the period from the summer-autumn of 1409 until the moment prior to the Prussian expedition of the Polish king in the summer 1410.

The author attempts to explain the relationship between Pomeranian dukes, the Polish Kingdom and the Teutonic Order by analysing the activities of monarchs in the context of certain events. He rejects the analytical formula of examining the activities of rulers in terms of long-term "political strategies". He is interested exclusively in cultural conditions.

The author examines the activities of Świętobor I [Latin: Suatobor] and Bogusław VIII. He presents the significance of the alliance concluded by them on 20-24 August 1409 with the grand master. The article reveals the premises allowing us to assume that they supported the Teutonic Order militarily at the beginning of October 1409. The author refutes the opinions held by older researchers that Bogusław VIII was to support both the Teutonic Order and the Polish Kingdom at the end of 1409 and at the beginning of 1410. The activities undertaken by this ruler may be interpreted as a result of his attitude, unchanged since the autumn of 1409. He attempted to remain neutral in the Polish-Teutonic conflict. The author shows that in the spring of 1410 Bogusław VIII, who had fallen out with the grand master at that time, was far from making an alliance with the Polish king, which placed him in a very unfavourable position. He realised that had the Polish-Lithuanian-Teutonic conflict not finished amicably, he would have had to support the Teutonic Order. In this situation the Duke of Słupsk started to act as a mediator between the two sides of the conflict. Together with Świętobor I and Ulrich I he sent an envoy to the Polish king, which was one of the elements of extensive mediation activity undertaken by Sigismund of Luxembourg. For Pomeranian dukes, including Bogusław VIII. It was an opportunity to gain recognition and good fame in the Reich, particularly in the regional system connecting rulers, which extended the scope of his reign.